Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok IV. | Prenumerata z dostawą . . . 2·75 | Lwów, czwartek 26 maja 1938 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 143

Polacy w Brazylii muszą wygrać walkę o swój

CHARAKTER NARODOWY

Warszawa, 25. 5. (Tel. wł. — l. r.) Stara Europa nie mogąc wyżywić swoich mieszkańców, wysyłała ich setkami tysięcy za Ocean. Tak też było i z Polską, której dzieci w pogoni za chlebem zawędrowali aż na daleki kontynent płd. Ameryki — do Brazylii. Cieszyli się tu opinią doskonałych rolników, pionierów pracy i nader lojalnych obywateli.

Rozpoczęta na szeroką skalę akcja nacjonalistyczna władz brazylijskich, skierowana początkowo była głównie przeciw Niemcom. Od kilku jednak dni polską opinię poczęły obiegać wieści o trudnościach, jakie napotyka w Brazylii rozwój życia narodowego tysięcy Polaków.

Jest ich tam 275.000. Porozrzucani na terenie pięciu stanów Brazylii, polscy wychodźcy pielęgnują tradycje narodowe, narodową kulturę, baczą, by dzieci ich uczyły się w polskiej szkole. Nacjonalistyczne prądy brazylijskie nie mogły, rzecz jasna, odnieść sukcesów w zwartej, jednolitej polskiej grupie narodowej. Chwycily się więc władze brazylijskie represyj. Drogą szkolnictwa i stowarzyszeń kulturalno-społecznych chcą przeprowadzać politykę asymilacyjną.

Początek dał gubernator Parany, który zabronił nauki języka obcego w pierwszych 3-ch latach nauczania. W ślad za tym poszły przepisy o subwencjach dla szkół prywatnych, nauce historii, geografii, języka portugalskiego. Tak więc polskie szkoły zostały skazane na zamknięcie, a jest ich w Paranie (179), w Rio grande (106), w Santa Catharina, w Sao Paulo, w Espirito Santo mnogo. W szkołach tych naucza 352 nauczycieli, a dzieci uczęszcza 9.184. Organizacyj kult.-oświatowych jest 265.

Prezydent Brazylii wydał również w ub. m. dekret „O stowarzyszeniach cudzoziemskich". Dekret ten przeprowadza wyraźne rozróżnienie między imigracją „paszportową" i obywatelami brazylijskimi obcego pochodzenia, którym ustawa wzbrania nawet uczestnictwa w zebraniach, wiecach, czy odczytach, urządzanych przez te stowarzyszenia.

Inne artykuły tego dekretu wymierzone są przeciw prasie emigracyjnej, uniemożliwiając właściwie jej swobodny rozwój.

Większość szkół polskich jest już nie czynna. Rewizje u polskich działaczy wychodźczych, zawieszenie takich instytucyj, jak Centralnego Związku Polaków, Przedstawicielstwa Ligi Morskiej i Kolonialnej, Zrzeszenia Nauczycieli Szkół Polskich, zakaz obchodu 3-go Maja, przymusowa, siłą właściwie dokonana reorganizacja towarzystwa wychowania fizycznego „Junak", wreszcie aresztowanie dwóch polskich instruktorów Sadowskiego i Kopczyńskiej — wszystko to były fakty, które następowały jedne po drugich. Cała ta akcja „wynaradawiająca" stosowana przez władze brazylijskie w coraz ostrzejszych formach — wywołała oczywiście zrozumiałą reakcję zarówno ze strony polskich czynników urzędowych, jak i wśród miejscowej Polonii. Wychodźtwo nasze w Brazylii bynajmniej nie zamierza ustępować pod groźbą represji, że te właśnie represje wzmacniają jedynie odporność polskiego ducha narodowego.

Społeczeństwo polskie w kraju ze swej strony zapewnić może najszersze masy naszego wychodźtwa, że jego walka o należne mu prawa narodowe spotka się zawsze z najdalej idącą pomocą całego Narodu.

Należy nadmienić, że i władze kościelne zaczynają wywierać nacisk w kierunku wynaradawiania katolików pochodzenia cudzoziemskiego. Specjalnie szowinistycznym stanowiskiem wyróżnia się arcybiskup kury tybski.

Jak donosi Ag. „Echo" w sezonie letnim rb. przewidziany był wyjazd większej partii emigrantów z Wołynia do Brazylii. W związku jednak z ostatnimi wrogimi wystąpieniami wobec Polaków rządu brazylijskiego, wątpliwym jest wyjazd naszych emigrantów.

Rada Naczelna O. Z. N.

tematem komentarzy politycznych

Warszawa, 25. 5. (Tel. wł. — l. r.). Zainteresowanie kół politycznych skupiło się znowu w całości na zagadnieniach wewnętrznych. Jak było do przewidzenia Rada Naczelna OZN. stała się ośrodkiem komentarzy prasowo-politycznych. Dzisiejsza prasa poświęca obszerną uwagę rezolucjom, szczególnie w sprawie żydowskiej.

Prasa Stronnictwa Narodowego wykazuje widoczną niezgodność stanowiska partii wobec tych uchwał. Podczas bowiem, gdy „Warszawski Dziennik Narodowy" ocenia rezolucję ze względnym obiektywizmem, traktując je w zasadzie jako zjawisko pomyślne, to „Kurier Poznański" zajmuje stanowisko negatywne, w którym przejawia się wyraźnie paniczna obawa, aby społeczeństwo nie spojrzało na kierunek OZN bezstronnym okiem.

Prasa żydowska atakuje natomiast rezolucje bardzo ostro, uważając je mimo spokojnego tonu za wysoce niebezpieczne dla interesów żydowskich.

Zjazd Oficerów Rezerwy

Zarząd Koła Lw. Związku Oficerów Rezerwy R. P. przypomina, iż zgodnie z zarządzeniem Federacji P. Z. O. O., oraz charakterem jubileuszowym naszego Zjazdu WSZYSCY OFICEROWIE I PODCHORĄŻOWIE REZ. NALEŻĄCY DO Z. O. R., winni wziąć udział w szeregach Związku bez względu na ewentualną przynależność do innych jeszcze organizacyj.

W trosce o poziom etyczny

i dyscyplinę organizacyjną w O. Z. N.

Warszawa, 24. 5. (Tel. wł.—l. r.) Szef OZN gen. Skwarczyński powołał na przewodniczącego głównej komisji weryfikacyjnej Obozu gen. Juliana Gorzechowskiego Jura, a na zastępców pp. Kazimierza Stamirowskiego i Adama Lisiewicza. Rada Naczelna OZN dokonała wyboru na stępujących członków głównej komisji weryfikacyjnej OZN: pp. Jerzego Brzozowskiego, Ryszarda Dietricha, Jana Dąbrowskiego, Aleksandra Tomaszewicza, Mieczysława Fularskiego, Jana Gadomskiego, Mariana Klotta, Konrada Libickiego, Walerego Romana, Janusza Rudnickiego, Władysława Rusina i Eugenii Kwaśniewskiej. Rada Naczelna dokonała poza tym wyboru członków głównej komisji rewizyjnej.

Zadaniem komisyj weryfikacyjnych jest piecza nad poziomem etycznym oraz utrzymywanie dyscypliny organizacyjnej wśród członków Obozu. Główna komisja weryfikacyjna składa się z 15 członków, a kadencja jej trwa przez 2 lata. Główna komisja weryfikacyjna sprawuje nadzór nad okręgowymi komisjami weryfikacyjnymi, rozstrzyga w pierwszej i ostatniej instancji sprawy przekazane jej zarządzeniem szefa Obozu, oraz rozstrzyga w drugiej i ostatniej instancji sprawy z odwołania od orzeczeń okręgowych komisyj weryfikacyjnych.

Główna komisja rewizyjna składa się z 17 członków i obejmuje zakresem swego działania władze i organy centralne OZN oraz nadzoruje działalność wszystkich innych komisyj rewizyjnych, jak również ustala regulamin i instrukcje działalności wszystkich komisyj rewizyjnych.

„Idea i walka"

dr. Zdzisława Stahla

Warszawa, 25. 5. (Tel. wł. — l. r.). Duże zainteresowanie wywołała dziś w kołach politycznych wiadomość, że w tych dniach ma się ukazać publikacja, wydana przez OZN, której autorem jest dr Zdzisław Stahl, jeden z czołowych przywódców Ruchu Narodowo-Państwowego, publicysta polityczny „Gazety Polskiej". Jak się dowiadujemy, tytuł nowej książki brzmi „Idea i walka".

Audiencje u p. premiera

Warszawa, 25. 5. (PAT.) Pan prezes Rady Ministrów gen. Sławoj Składkowski przyjął w dniu dzisiejszym rektora Uniwersytetu J. P. prof. Antoniewicza i prof. Grzybowskiego z zarządem Koła Medyków w sprawie organizowanych przez Koło kolonii leczniczych na kresach, następnie przedstawicieli Koła żydowskiego w Sejmie — posłów Sommersteina, Rubinsteina i Mincberga.

Pielgrzymka polska

na Kongres Eucharystyczny

Katowice, 25. 5. (PAT.) Wczoraj rano dwoma specjalnymi pociągami wyjechała z Katowic do Budapesztu pielgrzymka polska na Kongres eucharystyczny. Na czele pielgrzymki, liczącej około 1200 osób, udał się do Budapesztu J. E. Prymas Polski kardynał Hlond. Poza tym z dostojników kościelnych wyjechali: ks. kard. Kakowski, metropolita krakowski ks. arcyb. Sapieha, arcyb. Twardowski, biskupi Jałbrzykowski, Okoniewski, Adamski, Łukomski, Radoński, Kubicki, Niemira, Sonik i Tomal. Pielgrzymka powraca do kraju 29 b. m.

Kingston (Jamaica), 25. 5. (PAT.) Podczas trwającego od kilku dni strajku, doszło do starć, w czasie których około dwustu osób odniosło rany, w tej liczbie dwie kobiety. Wojsko było zmuszone do użycia broni palnej.

Min. Beck w Szwecji

Entuzjastyczne głosy prasy

Łączność historyczna — Znaczenie Polski na Morzu Bałtyckim — Wspólne cele w polityce zagr. — Państwa północne wyspą pokoju

Sztokholm, 25. 5. (PAT). Wczoraj o godz. 15.50 przybył do Sztokholmu Min. Józef Beck z małżonką, powitany na dworcu przez min. spraw zagr. Szwecji Sandlera z małżonką, sekretarza generalnego szwedzkiego m. s. z. Bohemanna z małżonką, wyższych urzędników ministerstwa, oraz przez członków poselstwa polskiego z posłem Potworowskim na czele, przedstawicieli Towarzystwa polsko-szwedzkiego oraz kolonię polską.

Po powitaniu na dworcu Minister Beck z małżonką odjechali do zarezerwowanych dla nich apartamentów.

Sztokholm, 25. 5. (PAT). Wszystkie dzienniki poświęcają wizycie Ministra Becka wstępne artykuły.

„Svenska Dagbladet" pisze m. in.: **Fakt, iż wizyta Min. Becka następuje w momencie naprężenia w Europie, ma charakter uspokajający. Nasz dostojny gość reprezentuje kraj, z którym w ciągu wieków łączyły Szwecję bliskie stosunki, a którego jeden z królów, potomek dynastii Wazów, był jednocześnie królem Szwecji. Mimo wojen w przeszłości, nie pozostały żadne wrogie uczucia między obu narodami, zaś morze Bałtyckie od wieków było terenem wspólnych interesów kulturalnych i gospodarczych Polski i Szwecji.** Dziś Szwedzi żywią te same sympatie, które żywili w roku 1863 dla Polski, walczącej o wolność i z jakimi witali odrodzenie Polski po wojnie światowej.

Wspominawszy o nieocenionych zasługach Marszałka Józefa Piłsudskiego, który w r. 1920 uratował Polskę i Europę od inwazji bolszewickiej, „Svenska Dagbladet" podkreśla, że Marszałek Piłsudski stworzył armię narodową. Armia polska nakazuje szacunek cudzoziemcom i cieszy się miłością całego kraju.

W SZWECJI ZDAJĄ SOBIE DOSKONALE SPRAWĘ ZE ZNACZENIA SILNEJ I WOLNEJ POLSKI, WOLNEJ OD WSZELKICH KOMBINACYJ WIELKICH MOCARSTW DLA UTRZYMANIA RÓWNOWAGI W EUROPIE I NA MORZU BAŁTYCKIM.

Nie można niczego dodać do słów min. Sandlera, które wypowiedział on w roku ubiegłym na konferencji prasowej w Warszawie: **„Jest nadzwyczaj korzystne, gdy w obecnej sytuacji międzynarodowej niezawisła polityka zagraniczna obu krajów posuwa się po liniach równoległych. Ta niezawisłość polityki zagranicznej stanowi podstawową zasadę zarówno dla Szwecji, jak i dla Polski. Polityka niezawisłości sprzyja utrzymaniu pokoju, zaś równoległość polega — jak wiadomo — na zachowaniu swobodnego stanowiska państw północnych w stosunku do niektórych postanowień paktu Ligi Narodów".**

„Stokholms Tidingen", organ konserwatywny, pisze m. in.: Witamy polskiego ministra spraw zagranicznych w poważnym momencie polityki europejskiej.

WITAMY ZE SZCZERĄ RADOŚCIĄ WSZYSTKO, CO MOŻE JESZCZE BARDZIEJ WZMOCNIĆ SWOBODNĄ PRZYJAŹŃ OBU NARODÓW. POZA DAWNYMI SYMPATIAMI SZWECJI DLA POLSKI, WAŻNYM JEST JESZCZE FAKT, ŻE DĄŻYMY DO TEGO SAMEGO CELU I KIERUJEMY SIĘ JEDNAKOWYMI WYTYCZNYMI W POLITYCE ZAGRANICZNEJ.

Polska uważa za swój główny cel utrzymanie swej wolności i integralności oraz obronę tego własnymi siłami. Ta realna polityka w najlepszym znaczeniu tego słowa, którą z takim powodzeniem prowadzi min. Beck, spowodowała, że **Polska jest niezawisła od swych obu sąsiadów, a jednocześnie zdobyła sobie przyjaciół w najróżnorodniejszych kierunkach.**

NIE POSIADANIE SOJUSZÓW Z ŻADNYM KRAJEM, ALE CHĘĆ UTRZYMANIA PRZYJAZNYCH STOSUNKÓW ZE WSZYSTKIMI — OTO CELE SZWEDZKIEJ POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

Istnienie w pobliżu nas kraju, który zajmuje analogiczne stanowisko i posiada środki, aby je obronić, sprzyja wzmocnieniu naszego własnego bezpieczeństwa.

Państwa północne pragną być wyspą pokoju, w którym nie tylko wojna, ale nawet wszelkiego rodzaju spory, zostały na zawsze wyeliminowane.

Szwedów łączy z Polską wiele więzów historycznych i materialnych, cieszymy się więc i jesteśmy dumni z przyjaznych uczuć, które Polacy żywią dla nas i które my odwzajemniamy. — Ale najlepszym węzłem, który nas łączy, jest wspólna walka o pokój w tych niespokojnych czasach.

Organ szwedzkich związków zawodowych „Socialdemokraten" pisze: — **„Jest to wizyta pożyteczna i posiada doniosłe znaczenie dla stosunków między obu krajami, sąsiadującymi przez morze Bałtyckie".**

„Nya Dagligt Allehanda" pisze: — **Rewizyta ministra Becka ma bardzo realne znaczenie, zwłaszcza na tle dzisiejszych niepokojących stosunków w Europie. Płk. Beck jest jednym z najwybitniejszych mężów stanu w Europie, dzięki zdecydowanej linii swej polityki, którą sam nakreślił i z której nigdy nie zboczył. W CZASIE 6 LAT URZĘDOWANIA NA STANOWISKU MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH UCZYNIŁ ON Z POLSKI PRAWDZIWĄ FORTECĘ POKOJU W EUROPIE WSCHODNIEJ.**

„Aftenbladet" pisze: „W czasie niepokojów w obszarze Europy środkowej, gdzie Polska również posiada swe interesy min. Beck przybywa odwiedzić nas w naszej spokojnej Szwecji. Jest to jednocześnie odznaką, że sytuacja w Europie jest dziś lepszą, aniżeli była wczoraj".

Wulkan Stromboli grozi...

Messyna, 25. 5. (PAT.) Wulkan Stromboli wznowił działanie. Z głębi góry dochodzą głuche odgłosy. Co pewien czas następują gwałtowne wybuchy, wyrzucające z krateru kłęby dymu i popiołu.

Kto wygrał?

Warszawa, 25. 5. (Tel. wł.) W dzisiejszym ciągnieniu Państwowej Loterii Klasowej padły następujące wygrane:

50.000 zł. na nr. 6834 111004 (zakupiony w „Nadziei" Lwów, Leg. 11).

25.000 zł. na nr. 122321.

20.000 zł. na nr. 126221.

10.000 zł. na nr. 17604 23926 38349 66848 121342 132567 149612 (zakup. w „Nadziei" Lwów, Legionów 11).

5.000 zł. na nr. 13233 30202 37913 53259 97062 108343.

2.000 zł. na nr. 58779 71308 73165 (zakup. w „Nadziei" Lwów, Leg. 11) 73253 76104 (zakupiony w „Nadziei" Lwów, Legionów 11) 77987 86604 93160 94342 138332 140951 144172 148309 150517 (zakup. w „Nadziei" Lwów, Leg. 11) 151762 159656 93150 (zakup. w „Nadziei" Lwów, Leg. 11).

1.000 zł. na nr. 4147 7849 8734 10953 19667 19920 22873 23016 25758 28607 29931 31770 32499 35844 37045 38152 58323 58458 64771 68846 70875 78055 101006 104851 104896 129028 137973 141035 142779 152541 153413 155986 149634 (zakup. w „Nadziei" Lwów, Legionów 11) 3947 (zakupiony w „Nadziei" Lwów, Leg. 11) 106337 (zakup. w „Nadziei" Lwów, Leg. 11) 55470 (zakup. w „Nadziei" Lwów, Leg. 11).

———

Robotnicy lwowscy fundują karabin maszynowy

Sekcja zakładu czyszczenia miasta, zrzeszona w Zjednoczeniu Polskich Związków Zawodowych we Lwowie, na plenarnym posiedzeniu postanowiła ze swoich skromnych zarobków ufundować karabin maszynowy dla pułku lwowskiego.

Uchwała ta, powzięta jednomyślnie, świadczy jak szybko robotnik lwowski wyszedł z pod wpływów partyjno - politycznych, spełnia swoje zadania.

O kulturalny wygląd miast i osiedli

Warszawa, 25. 5. (PAT.) Starostowie **powiatów: błońskiego, grójeckiego, radzymińskiego i mińsko - mazowieckie**go, otrzymali polecenie przedstawienia do odznaczeń wszystkich osób, które przyczyniły się do uporządkowania osiedli miejskich i wiejskich w ich powiatach. Starostowie: Sochaczewski, Węgrowski i Płoński, otrzymali dwutygodniowe nieprzekraczalne terminy do poprawy niedbałego, brudnego i opuszczonego wyglądu osiedli, którymi się opiekują.

Bojówka na zebraniu O. N. R.

(—) W ub. niedzielę odbyło się we Lwowie w sali Czytelni katolickiej zebranie, na którym miał przemawiać przybyły z Warszawy, p. Heinrich, jeden z przywódców tzw. ruchu narodowo-radykalnego. **Na zebranie wtargnęła uzbrojona bojówka Stronnictwa Narodowego, pobiła prelegenta i zdemolowała lokal.**

W sprawie Teatru Powszechnego

Miejscowe pisemko Stronnictwa Narodowego zdobyło się znowu na niepoczytalny występ. Występy tego rodzaju mnożą się tym liczniej, im bardziej usuwa się grunt pod nogami zamierającej gazetki z ul. Mochnackiego. Sztubakom redakcyjnym z endeckiego pisemka wszystko jedno kogo zaatakują, byleby uprawiać napaść dla napaści.

Tym razem „zaatakowali" zamierzenia, które zdawałoby się powinny być niesporne, gdyż chodzi o stworzenie nowej placówki, mianowicie Powszechnego Teatru Żołnierza, który byłby odpowiedzią na przepełnione sale teatrów ukraińskich. Wysunięto kiepski argument, że Teatr Powszechny „dorżnie tępym nożem" dwa teatry polskie. Zapomniano, że teatr powszechny nie chce, nie może i nie będzie robił konkurencji teatrom miejskim, bo jego kierunek repertuarowy będzie zupełnie odmienny i swoisty. Będzie on kształcił tych maluczkich, którzy nie rozumieją się na wielkiej sztuce dramatycznej i tych, którzy wśród przepychu marmurów i żyrandoli Teatru Wielkiego czuliby się onieśmieleni. Zresztą idei teatru popularnego nie trzeba udowadniać, bo ją rozumie każdy człowiek inteligentny, a we Lwowie jest ona starsza, niż endecja i rozbijanie szyb.

Żołnierzom nie wystarczą świetlice i kursy, jak to sobie wyobrażają ludzie nie znający i nie rozumiejący potrzeb mas żołnierskich. Zresztą Teatr Powszechny ma być nie tylko dla żołnierzy, ale także dla szerokich mas mieszczańskich i robotniczych. Ponieważ „stronnictwo pałkarskie" nie potrafiło tych mas pozyskać, bluzga jadem nienawiści na zapowiedź pozyskania ich przez rzetelną placówkę pracy oświatowej.

Wreszcie jeszcze jedna bujda jest insynuacja, że Powsz. Teatr Żołnierza pozostawił jakieś deficyty, które miasto musiało pokryć. Teatr ten był samowystarczalny i nie otrzymywał żadnej subwencji, poza wypożyczaniem kostiumów i innych czysto rzeczowych ułatwień ze strony miasta.

W całej tej sprawie poszczekiwanie endeckiej gazetki będzie miało ten sam skutek, co zawsze, mianowicie społeczeństwo powie sobie: skoro endecy zwalczają, to rzecz sama jest dobra.

†

Przeniesienie zwłok

śp. Władysława Skrzyńskiego

Ambasadora R. P. przy Stolicy Apostolskiej

zmarłego w Rzymie dnia 26 grudnia 1937 r. do grobowca rodzinnego w Bachórzu odbędzie się dnia 28 maja 1938 r. o godzinie 11-tej o czym zawiadamia

ŻONA I RODZINA

Lwów, dnia 24 maja 1938 r.

Przemiany w Belgii

Sposób rozwiązania ostatniego kryzysu gabinetowego w Belgii jest charakterystyczny dla stosunków parlamentarnych w całej Europie. Można znaleźć w nim wiele podobieństw przede wszystkim do sytuacji we Francji. Szybkość, z jaką udało się nowemu premierowi uformować rząd, układ gabinetu, poparcie, z jakim się spotkał w Izbie Deputowanych, która uchwaliła votum zaufania 132 głosami przeciwko 38, przy 15 wstrzymujących się od głosowania, wreszcie poparcie opinii publicznej — wszystko świadczy o tęsknocie społeczeństwa do rządu, któryby miał na celu jedną rzecz: rządzenie. Znakomicie taki nastrój przygotował gabinet poprzedni, uformowany po kryzysie, który trwał pełny miesiąc. Gabinet Jansona od początku nie posiadał cech trwałości. Rozbicie wszystkich partii politycznych, z chwilą gdy zabrakło Van Zeelanda, utrzymującego je siłą swego osobistego prestiżu w jedności, doprowadziło do coraz to większego rozdrobnienia. Utworzony po niekończących się targach gabinet Jansona, przez cały czas swego trwania musiał się liczyć z żądaniami często sprzecznymi poszczególnych grup politycznych.

Największe trudności nastręczała polityka finansowa, którą kierował socjalista De Man. Wielki plan reform o podkładzie społecznym, zainicjowanych przez tego ministra, doprowadził do utworzenia się deficytu budżetowego sięgającego dwóch miliardów. De Man załamał się w obliczu rosnących trudności, a następujący po nim zrównoważony profesor Soudan stwierdził, że jedynym wyjściem jest zwiększenie podatków, co wobec pogarszającej się sytuacji gospodarczej napełniało kraj niepokojem. Po wielu naradach, głosowaniach, konferencjach partyjnych gabinet ustąpił. Belgia stanęła wobec kryzysu rządowego, który miał perspektywy nie lepsze niż kryzys poprzedni.

Wbrew jednak pesymistycznym przewidywaniom, w ciągu trzech dni został uformowany nowy gabinet. Jednym z czynników, które najsilniej przyczyniły się do powodzenia, była metoda, której się chwycił nowy premier. Nie pytając o zdanie żadnej partii, przeprowadził rozmowy jedynie z tymi ludźmi, których współpracę chciał sobie zapewnić. Uwzględnił zresztą klucz partyjny, według którego był zbudowany poprzedni gabinet, nie uwzględnił natomiast postulatów wszystkich grup i koterii, na które się partie polityczne ostatnio rozbiły. W przeciwieństwie do gabinetu Jansona, który całą energię wytężał na uzgadnianie żądań przedstawicieli większości parlamentarnej, premier Spaak cały nacisk położył na program prac rządu. Ta zmiana płaszczyzny działania zmusiła niejako parlament do przesunięcia swego zainteresowania z osób na realne dokonania. W tym wypadku pierwszą koniecznością było danie premierowi sposobności do realizacji programu. Sposobność tę dał mu parlament, uchwalając votum zaufania.

W swej deklaracji P. H. Spaak podkreślił, że demokracja musi być broniona, ale musi też być reformowana. „Opinia publiczna oczekuje rządu silnego, odważnie podejmującego się odpowiedzialności. Problem reformy naszych instytucyj jest postawiony. Musi być rządowi zapewniona pewna stałość, konieczna dla energicznej akcji".

Zatem silny rząd w oparciu o instytucje parlamentarne, spełniające swe zadanie kontroli zdala od intryg. Jeśli p. Spaak mimo młodego wieku (ma zaledwie 39 lat) zdobył zaufanie demokratycznej opinii belgijskiej, jest to zasługą tak jego osobistych walorów, jak i tradycji rodzinnych. Matka jego była senatorką socjalistyczną, a dziadek Paweł Janson wielkim trybunem liberałów. Jest on też siostrzeńcem ustępującego premiera P. E. Jansona. Wybrany posłem w 1932 roku, zasiadał na lewicy socjalistycznej. Stopniowo, będąc już członkiem gabinetu Van Zeelanda, coraz bardziej zbliżał się do prawicy swej partii, zyskując sympatię liberałów i katolików. Pozostając od czerwca 1935 roku na stanowisku ministra spraw zagranicznych, umiał uchronić swój resort od ciągłych wahań wewnętrznej koniunktury politycznej. Ta właśnie za leta zdobyła mu popularność i pozwoliła ujrzeć w nim przyszłego wielkiego męża stanu.

Nie od rzeczy będzie podkreślić rolę, jaką odegrał w tej przełomowej dla Belgii chwili król, dzięki osobistej interwencji którego, p. Spaak nie natrafił na większe trudności w dobraniu odpowiednich ministrów.

Skupienie tych pomyślnych czynników zdaje się wróżyć rządowi p. Spaaka owocną przyszłość.

Prawda o aplikantach adwokackich

Warszawa, 25. 5. (Tel. wł. — l. r.) Agencja „Iskra" otrzymała z Ministerstwa Sprawiedliwości następujące wyjaśnienie: Wobec pojawienia się w prasie nieścisłych informacyj, związanych z wejściem w życie nowego prawa o ustroju adwokatury, Ministerstwo wyjaśnia, co następuje: Prawo o ustroju adwokatury z 4 maja 1938 r. nie zawiera upoważnienia Ministra Sprawiedliwości do wydania rozporządzenia wykonawczego, wobec czego rozporządzenia takiego oczekiwać nie należy; wiadomość, że aplikanci adwokaccy wpisani na listę po dniu 12 maja 1937 r. podlegają skreśleniu z listy nie odpowiada prawdzie, bowiem w myśl art. 159 ustawy 3 P. U. A. aplikanci ci mogą kontynuować aplikację adwokacką, są jedynie obowiązani do odbycia dwuletniej aplikacji sądowej i złożenia egzaminu sędziowskiego przed przystąpieniem do egzaminu adwokackiego.

Ustawa nie wskazuje kolejności, w jakiej należy ukończyć aplikację sądową, pozostawiając to do uznania zainteresowanym aplikantom adwokackich; skreślenie aplikanta adwokackiego z listy z powodu nieprzystąpienia do egzaminu może w myśl art. 103 ust. 1 P. U. A. nastąpić dopiero po upływie roku od ukończenia aplikacji adwokackiej.

Wszelkie zatem wiadomości o tym, że okręgowe rady adwokackie przystąpiły do skreślenia z listy aplikantów adwokackich na podstawie art. 159 P. U. A. nie mogą odpowiadać prawdzie.

Dania i Islandia uznały imperium włoskie

Rzym, 25. 5. (PAT.) Minister spraw zagranicznych hr. Ciano, przyjął posła Danii i Islandii p. Kruse, który zawiadomił go o uznaniu przez rząd duński i islandzki imperium włoskiego, dodając, iż jest obecnie akredytowany przy królu włoskim i cesarzu abisyńskim.

Rokowania w cieniu bagnetów

Praga, 25. 5. (PAT.) Konferencja Henleina z premierem Hodżą, trwała około trzech godzin. Henlein miał oświadczyć na wstępie rozmowy, że przybywa na zaproszenie premiera czechosłowackiego i że kładzie nacisk na to, aby w komunikacie o rozmowie było wyraźnie podkreślone, iż z inicjatywą tej rozmowy wystąpił rząd Czechosłowacji, a nie on.

W dalszym ciągu rozmowy Henlein miał zażądać odwołania zarządzeń wojskowych, oświadczając, że gdyby to żądanie nie zostało spełnione, wówczas będzie zmuszony zrzec się odpowiedzialności za komplikacje, które mogą powstać. Sprawa statutu dla mniejszości nie była na tej konferencji omawiana.

„Zeit", organ partji niemiecko-sudeckiej, podkreślając konieczność odwołania przez rząd zarządzeń wojskowych, zaznacza, że **rokowania z mniejszością nie mogą odbywać się „w cieniu bagnetów"**.

Jędrzej Giertych w niełasce Stronnictwa Narodowego

Warszawa, 25. 5. (Tel. wł. — l. r.). Potwierdzają się pogłoski, że **z redakcji „Warszawskiego Dziennika Narodowego" ustąpił p. Jędrzej Giertych, autor smutnej pamięci książki p. t. — „Tragizm losów Polski". Przyczyną ustąpienia mają być zasadnicze różnice ideowo - taktyczne między nim a kierownikiem partii.** Rzecz charakterystyczna, że p. Gietrycha przyjęły na swoje łamy dwa inne organy Stronnictwa Narodowego, a mianowicie „Kurier Poznański" i „Głos Narodowy" w Wilnie, należące do liberalnego skrzydła endecji.

Zamknięcie ruchu osobowego na granicy polsko-czeskiej

Stanisławów, 25. 5. (PAT.) W celu niedopuszczenia epidemii pryszczycy na obszar woj. stanisławowskiego, wojewoda gen. Pasławski zarządził zamknięcie ruchu osobowego na wszystkich przejściach gospodarczych i turystycznych wzdłuż granicy polsko - czechosłowackiej w powiatach: stryjskim, dolińskim, kałuskim, nadwórniańskim i kosowskim, oraz na przejściach granicznych wzdłuż granicy polsko - czechosłowackiej w pow. stryjskim: Ławoczne — Wołowec, Klimiec — Verecki, w pow. dolińskim: Wyszków — Toron, w pow. nadwórniańskim: Rafajłowa — Tubacil, Brustura, Jabłonicy — Lazestina i Jasina, Woronienka i Jasina.

Tajemnicza epidemia w najbiedniejszych okolicach

Warszawa, 25. 5. (Tel. wł. — l. r.) Donoszą z Krakowa, że w środkowej części powiatu brzeskiego pojawiła się dotychczas niezbadana nagminna choroba, przejawiająca się w formie wysypki. Okolice te należą do najbiedniejszych, były dotknięte w r. 1934 dużą klęską powodzi.

Album Polaków prawosławnych dla premiera Mirona

Warszawa, 25. 5. (PAT.) Przed wyjazdem z Polski patriarcha premier Miron, przyjął w Krakowie delegację Polaków prawosławnych z ziemi grodzieńskiej, która ofiarowała mu album z aktem założenia cerkwi w Grodnie, z fotografiami, przedstawiającymi poświęcenie kamienia węgielnego.

Dziękując za album, patriarcha zaznaczył, że przechowa go w kancelarii patriarchatu w Bukareszcie wśród najcenniejszych darów, jako specjalnie dla niego miłą pamiątkę.

* * *

Bukareszt, 25. 5. (PAT.) Premier Rumunii patriarcha Miron powrócił dzisiaj do kraju z oficjalnej wizyty w Polsce i zatrzymał się przez cały dzień dzisiejszy w Czerniowcach. W środę rano patriarcha przybędzie do Bukaresztu.

Po przemówieniu gen. Roji na zjeździe ludowców

Warszawa, 25. 5. (Tel. wł. — l. r.). Przeciwko gen. Roji prowadzone są dochodzenia za tekst przemówienia, wygłoszonego na zjeździe Stronnictwa Ludowego w Łowiczu.

Czystka w Stronnictwie Narodowym

Warszawa, 25. 5. (Tel. wł. — l. r.). Donoszą z Krakowa, że zarząd grodzki Stronnictwa Narodowego, skreślił z listy członków Tadeusza Glixelli, przestrzegając organizację przed jego działalnością jako szkodliwą i podejrzaną.

Cedilliści opanowują nowe obszary

Bombardowanie domu prezydenta

Obywatele St. Zjednoczonych opuszczają Meksyk

Nowy Jork, 24. 5. (PAT.) Korespondent „New Jork Times" donosi z Valles, będącego ośrodkiem zwolenników gen. Cadillo w stanie San Luis Potosi, że

Cedilliści opanowali znacznie większe obszary niż to podawano pierwotnie.

Oddziały nieregularne kontrolują znaczną część drogi z San Luis do Antique Morelos, a wojska federalne opanowały linię kolejową.

Korespondent przypuszcza, że **dla stłumienia powstania, potrzeba będzie dłuższego czasu, teren bowiem podobny do dżungli afrykańskiej, sprzyja ukrywaniu się cedilistów.**

Według informacji z Brownesville, gen. Cedillo rozporządza podobno **37 samolotami przeważnie pochodzenia europejskiego.**

Pewna ilość samolotów pochodzących ze Stanów Zjednoczonych przelatywała przez Brownesville.

Jeden samolot cedillistów usiłował zbombardować dom, w którym przebywa prezydent Cardenas, jednak samoloty federalne zmusiły go do ucieczki.

Nowy Jork, 24. 5. (PAT.) Donoszą z Austio w stanie Texas, że napływają tu rzesze podróżnych, obywateli Stanów Zjednoczonych, z miejscowości położonych wzdłuż Rio Grande.

Konsul Stanów Zjednoczonych w Meksyku wezwał turystów amerykańskich by natychmiast opuścili granice Meksyku. Obywateli amerykańskich eskortują do granicy żołnierze z garnizonów położonych przy szosie Lar-do-Mexico.

Wśród dyplomatów...

Londyn, 24. 5. (PAT.) Ambasador Raczyński odwiedził dziś po południu sir Roberta Vansittarta i odbył z głównym doradcą dyplomatycznym rządu brytyjskiego dłuższą rozmowę na temat obecnej sytuacji międzynarodowej.

Rzym, 24. 5. (PAT.) Wczoraj rano opuścił Rzym ambasador Wysocki z małżonką, udając się do Warszawy.

Rzym, 24. 5. (PAT.) Wczoraj w południe ambasador niemiecki w Rzymie Mackensen, odbył konferencję z ministrem spraw zagranicznych hr. Ciano.

Rzym, 24. 5. (PAT.) Poseł węgierski przy Kwirynale Villani odbył wczoraj konferencję z ministrem spraw zagranicznych Ciano.

Nieprawdziwe pogłoski o konferencji min. Becka z ambasadorem v. Moltke

Londyn, 24. 5. (PAT.) „Evening Standdart" zamieścił artykuł, w którym stwierdza, że w ostatnich dniach minister spraw zagranicznych Beck odbył rozmowę z ambasadorem Rzeszy p. von Moltke na temat spraw czeskich.

W związku z powyższym artykułem ambasada R. P. w Londynie, ogłosiła komunikat następującej treści:

Ambasada R. P. w Londynie zmuszona jest zaprzeczyć wiadomościom, które pojawiły się w jednym z dzienników wieczornych o rzekomej rozmowie między min. spraw zagranicznych Beckiem a ambasadorem niemieckim von Moltke, a dotyczącej stanowiska Polski w pewnych wypadkach międzynarodowych. Ambasada R. P. upoważniona jest do stwierdzenia iż w ciągu ostatnich kilku dni ambasador niemiecki w Warszawie, nie odwiedzał mi nistra Becka, a tym samym wiadomości o rzekomej rozmowie pomiędzy nimi wraz z interpretacją tej rozmowy są zupełnie bezpodstawne.

Pamiętaj codziennie o F. O. N.

Wykrycie jaczejek komunistycznych na uniwersytecie

Białogród, 24. 5. (PAT.) W związku z rewizją, przeprowadzoną przez policję w ub. tygodniu na wydziale technicznym tutejszego uniwersytetu, został dziś ogłoszony komunikat oficjalny, stwierdzający że na uniwersytecie białogrodzkim istnieją liczne jaczejki komunistyczne, rozwojające swą akcję na szeroko zakrojoną skalę. Dotychczas aresztowano 22 studentów, funkcjonariuszy organizacyjnych technicznych ośrodków komunistycznych.

Wśród skonfiskowanego materiału znajdują się setki broszur komunistycznych, odezw, ulotek, gazet moskiewskich i t. p., dostarczonych ostatnio drogą nielegalną z zagranicy, jak też broń i naboje. Komunikat, dementując wszelkie tendencyjne wiadomości, rozsiewane w związku z rewizją i aresztowaniami, zapowiada proces przy drzwiach zamkniętych, który zapozna opinię publiczną ze zbrodniczą i destrukcyjną robotą, prowadzoną przez komunistów na terenie uniwersytetu białogrodzkiego.

Ks. patriarcha prem. Miron opuścił Polskę

Kraków, 24. 5. (PAT.) Dnia 23 o godzinie 17.06 opuścił Kraków w drodze powrotnej do Bukaresztu premier rumuński patriarcha Miron wraz z towarzyszącymi mu osobami.

Na dworcu kolejowym żegnali dostojnego gościa przedstawiciele władz państwowych z p. wojewodą krakowskim dr Piotrem Małaszyńskim, przedstawiciele wojska z gen. Piaseckim i płk. Madeyskim, wiceprezydent Krakowa dr Stanisław Klimecki oraz przed stawiciele duchowieństwa prawosławnego.

Zebrana na dworcu kolejowym publiczność, zgotowała odjeżdżającemu dostojnikowi rumuńskiemu serdeczną owację.

Równocześnie opuścili Kraków przed stawiciele prasy rumuńskiej, towarzyszący premierowi w jego podróży po Polsce, żegnani przez przedstawicieli Syndykatu Dziennikarzy Krakowskich.

Ks. Radziwiłł na ślubnym kobiercu z ...Angielką

Londyn, 24. 5. (PAT.) W jednym z londyńskich urzędów stanu cywilnego zawarty został wczoraj w południe związek małżeński między ks. Michałem Radziwiłłem a Angielką p. Harriett Stewart Dawson, 57-letnią wdową po znanym jubilerze londyńskim.

Zjazd pracowników pocztowych

Bydgoszcz, 24. 5. (PAT) W Bydgoszczy toczą się od niedzieli obliczone na 3 dni obrady 14-go dorocznego zjazdu Związku Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów R. P. przy udziale 130 delegatów z całej Polski.

Burza gradowa

Kielce, 24. 5. (PAT.) Nad terenem gmin Rzepin, Tarczyk, Lipsko i Tarłów w powiecie Iłżeckim przeszła burza gradowa, połączona z częściowym oberwaniem się chmury. Padający grad wielkości orzecha włoskiego, poczynił na terenie 17 wsi duże szkody, niszcząc zasiewy od 10 do 50 proc.

P. BARLICKI WYCOFAŁ SIĘ Z ŻYCIA POLITYCZNEGO

Warszawa, 24. 5. (Tel. wł. — 1. r.). 3. poseł Norbert Barlicki, po zawieszeniu przez władze administracyjne „Dziennika Popularnego", wycofał się zupełnie z życia politycznego. Obecnie po unormowaniu stosunków z władzami naczelnymi PPS, z którymi był ostatnio pokłócony, b. pos. Barlicki ma z powrotem wrócić do partii i objąć jedno z czołowych stanowisk w PPS.

Utonięcie chłopca

Tarnopol, 24. 5. (Tel. wł). W Stechnikowcach pow. Tarnopol utonął w stawie 14-letni Wład. Kaliszczuk ze Starego Zbaraża, który przybył z ojcem do miejscowego młyna i pozostawiony został przez ojca bez dozoru na brzegu stawu.

KWASEM SOLNYM „WYRÓWNANE" EROTYCZNE PORACHUNKI

(a) W dniu wczorajszym około godziny 8-mej wieczorem do przechodzącego ulicą Kochanowskiego Piotra Samulaka, podbiegła nagle jakaś kobieta — jak później okazało się — Maria Kubajówna i oblała go kwasem solnym. Zaatakowanemu, który uległ poparzeniu twarzy, pierwszej pomocy udzielono w pobliskiej aptece. Powodem miała być zawiedziona miłość.

W kilku wierszach

Budapeszt. Kardynał Pacelli, legat papieski na światowy kongres eucharystyczny przybył do Budapesztu o go dzinie 10.30 rano. Na dworcu powitał kardynała regent Horthy, rząd z premierem Imredy na czele.

Kair. Donoszą tu o zaręczynach siostry króla Faruka księżniczki Fawzia z następcą tronu Iranu (Persji). Wiadomość ta nie została dotychczas potwierdzona urzędowo.

Stendal. Policja zdołała ująć jednego z dwóch więźniów, zbiegłych z obozu koncentracyjnego w Buchenwald pod Weimarem. Więźniowie ci zamordowali wartownika - członka oddziału S. S. Zbiega nazwiskiem Bargatzky ujęto w ciągu dnia pod Stendal. Drugiego dotąd nie odnaleziono.

Helsingfors. Wizyta czechosłowackiego ministra oświaty, który w dniu 24 maja miał przybyć do Helsingforsu, celem podpisania fińsko - czechosłowackiej umowy kulturalnej, została odłożona na czas nieokreślony.

Londyn. Reuter donosi, że niemieccy instruktorzy wojskowi, opuszczają armię chińską w najbliższych dniach. — Równocześnie Niemcy wstrzymują dostawę broni dla Chin.

Tokio. Dziennik „Asahi" donosi, że ks. Konoye zamierza zrekonstruować swój gabinet. Zmiany objąć miały również i teki ministrów wojny i marynarki.

Nowy Jork. Ugo Veniero d'Annunzio, syn znakomitego poety, w wypadku lotniczym na lotnisku Bierkyfields zranił pewną kobietę. D'Annunzio został aresztowany a po złożeniu kaucji 500 dolarów, wypuszczono go na wolność.

Jerozolima. Nocy ubiegłej silnie zaatakowano kolonię żydowską Hanuta w pobliżu granicy libańskiej. Walka trwała kilka godzin. Wśród terorystów padło kilku zabitych i rannych. Ze strony żydowskiej padł jeden zabity i 2 rannych.

Berlin, 24. 5. (PAT) „Reichsanzeiger" przynosi nową listę osób, pozbawionych rozporządzeniem min. spr. wewn. Rzeszy obywatelstwa. Lista ta liczy 34 osoby oraz 31 członków ich rodzin.

Wiedeń, 24. 5. (PAT) **Powódź która nawiedziła liczne miejscowości w Austrii, przybiera katastrofalne rozmiary. Dotychczas utonęło 8 osób, szkody materialne są olbrzymie. Zniszczone zostały liczne sady.**

Włochy prowadzą 2:1

w meczu tenisowym z Polską

Mediolan, 24. 5. W poniedziałek, w drugim dniu meczu tenisowego o puchar Davisa pomiędzy Polską i Włochami, dokończono grę pojedyńczą Tłoczyński—de Stefani, przerwaną w niedzielę z powodu ulewnego deszczu przy stanie 8:6 6:4 dla Włocha. W poniedziałek Stefani był wyraźnie niedysponowany i podobno wystąpił chory na korcie. Po wygraniu przez Tłoczyńskiego następnych dwóch setów 6:4 6:2, Stefani zrezygnował z dalszej gry, oddając w ten sposób zwycięstwo Polakowi. Tłoczyński zdobył wobec tego pierwszy punkt dla Polski.

W grze podwójnej para włoska Quintavalle-Taroni wygrała z parą polską Spychała-Tłoczyński 11:9 2:6 6:4 4:6 7:5.

We wtorek w ostatnim dniu meczu mają się odbyć pozostałe single. Hebda ma walczyć ze Stefanim, a Tłoczyński z Canepele. Wobec choroby Stefaniego Hebda prawdopodobnie zdobędzie punkt walkowerem, a o losach całego meczu rozstrzygnie spotkanie pomiędzy Tłoczyńskim i Canepele.

PIERWSZE ZWYCIĘSTWO JĘDRZEJOWSKIEJ W ANGII

Londyn, 24. 5. Jadwiga Jędrzejowska, która w poniedziałek rano przy była do Londyn, stanęła odrazu po przyjeździe na korcie w międzynarodowym turnieju w Chiswick. Przeciwniczką Polki była doskonała tenisistka chińska Gem-Hoakim. Polka odniosła łatwe zwycięstwo w sto sunku 6:3 6:1.

Barykady na przejściach granicznych czesko-niemieckich

Wiedeń, 24. 5. (PAT.) „Wiener Voelkischer Beobachter" donosi z Linzu, że

wzdłuż całej granicy Czech i Austrii, głównie na wszystkich drogach, wiodących do Austrii, zostały ustawione barykady po stronie czeskiej.

Czesi wycofali częściowo swoje wojska, natomiast na miejsce ich weszły uzbrojone oddziały cywilnej gwardii, które obsadziły wszystkie przejścia graniczne.

Wobec zupełnego zabarykadowania dró, nie mogły się dostać do Czechosłowacji nawet samochody czeskie, które powracały z Austrii.

Praga, 24. 5. (PAT.) Czechosłowacka Agencja Telegraficzna komunikuje: W miarodajnych kołach czechosłowackich stwierdzają, iż zgodnie z wydanymi przez czynniki kompetentne zarządzeniami, żadna z organizacji cywilnych czy też wychowania fizycznego nie jest używana do utrzymywania porządku publicznego.

Służba ta jest pełniona wyłącznie przez policję, żandarmerię i wojsko.

Praga, 24. 5. (PAT.) Urząd prasowy sudecko - niemieckiego stronnictwa komunikuje, że klub parlamentarny stronnictwa, zbadał z punktu widzenia prawnego podane z czeskiej strony motywy powołania pod broń rezerwistów.

Jak wiadomo, krok ten tłomaczony był koniecznością wyćwiczenia rezerwistów w używaniu nowowprowadzonych rodzajów broni. Ogólny termin „nowowprowadzone rodzaje broni" wykracza zdaniem krytyków, poza ramy formalne ustawy.

Klub parlamentarny stronnictwa doszedł do wniosku, że

ćwiczenia tego rodzaju, jakie się obecnie odbywają, wymagają uchwały całego rządu.

Ponieważ jednak zostało wydane jedynie

zarządzenie ministra obrony narodowej, obecne ćwiczenia, które wymagają powiększenia efektywów, są niezgodne z prawem.

Sudety pod bronią

Powołanie młodzieży do służby wojsk.

Berlin, 24. 5. (PAT.) Donoszą z Pragi, że całe Sudety zmienione zostały w obóz wojskowy.

Rząd praski powołuje młodzież sudecką do szeregów i przenosi ją do Słowacji.

W związku ze wzmożonym ruchem wojskowym, wszystkie pociągi Czechosłowacji opóźniają się. Pociąg pospieszny Praga — Paryż, zatrzymany został przez 4 godziny w górach między Pilznem a Marienbadem.

Wyjazd min. Becka do Sztokholmu

Warszawa, 24. 5. (PAT) W dn. 23 bm. rano wyjechał do Sztokholmu minister spr. zagr. J. Beck z małżonką.

P. ministrowi Beckowi towarzyszą dyrektor gabinetu ministra p. Michał Łubieński i sekretarz osobisty p. St. Siedlecki.

Na dworcu żegnali p. min. Becka poseł szwedzki Lagerberg z personelem poselstwa oraz wyżsi urzędnicy M. S. Z. z podsekretarzem stanu p. J. Szembekiem.

Koncentracja wojsk na granicy polskiej zasadniczym błędem polityki czeskiej

Paryż, 24. 5. (PAT.) „La Libre" krytykuje taktykę rządu czechosłowackiego w ostatnich dniach. Pismo podkreśla, że rząd praski nie mógł się nawet w tak tragicznych dla Czechosłowacji momentach ustrzec od zasadniczych błędów psychologicznych, tak właściwych polityce czeskiej. **Pierwszym zasadniczym błędem była niepotrzebna koncentracja oddziałów czeskich na granicy polskiej, co musiało z konieczności** doprowadzić do interwencji dyplomatycznej.

Czyż Praga jeszcze nie zrozumiała — pisze „Liberte" — jak ciężko na rozwoju, a nawet na bezpieczeństwie Czechosłowacji zaciążyły błędy, popełnione przez politykę czeską wobec Polski.

Drugim błędem — zdaniem dziennika — jest podkreślanie przez rząd czeski sukcesów wyborczych partii skrajnie lewicowych, a przede wszystkim komunistów.

Sukces ks. Hlinki

Bratislawa, 24. 5. (PAT) Niedzielne wybory do samorządów gminnych odbyły się w 21 gminach słowackich, m. in. w Rozemborek, Nitra, Tirnawa, Zwolen, Bystrica, Caca i Piszczany.

Wynik wyborów oczekiwany był z najwyższym zainteresowaniem, gdyż pozwala on przewidzieć rezultata wyborów samorządowych, które mają odbyć się 29 maja i 12 czerwca br.

Pomimo niezwykle intensywnej akcji wyborczej stronnictw centralistycznych,

słowackie stronnictwo ludowe ks. Hlinki osiągnęła niemal we wszystkich gminach znaczny sukces, zdobywając przeciętnie o 40 proc. głosów więcej, niż przy ostatnich wyborach gminnych w r. 1931.

Dość znaczny wzrost głosów osiągnęła również zjednoczenie opozycyjne stronnictwo węgierskie, **komuniści natomiast prawie wszędzie ponieśli dotkliwe straty.**

Rozmowa Henleina z prem. Hodżą

Praga, 24. 5. (PAT) Konrad Henlein przybył do Pragi 23 bm. o godzinie 16-ej.

W godzinach wieczornych odbyła się rozmowa między Henleinem a premierem Hodżą.

Parlamentarzyści słowaccy w Polsce

Katowice, 24. 5. (PAT) Dnia 23 bm. wieczorem w drodze do Warszawy a następnie do Gdyni przejeżdżali przez Katowice parlamentarzyści słowaccy, posłowie i senatorowie w liczbie 18 pod przewodnictwem wicemarszałka Senatu ks. Budaja i posła Sidora. Parlamentarzystom towarzyszy grupa dziennikarzy słowackich.

Warszawa, 24. 5. (PAT) Wczoraj wieczorem przyjechali do Warszawy delegaci słowaccy.

We wtorek gości słowackich podejmować będzie śniadaniem senator Gwizdz w łonie grupy senatorów i posłów polskich

W środę delegacja Słowaków wyjedzie do Gdyni na powitanie delegacji Słowaków amerykańskich (Ligi Słowackiej, która wiezie ze sobą na M/S. „Batorym" oryginał czesko-słowackiej umowy pittsburskiej). Dokument ten, pierwszorzędnej wagi dla narodu słowackiego, przewieziony będzie do Czechosłowacji pod specjalną ochroną Słowaków w składzie 40 osób, która przyjeżdża 26 b. m. do Gdyni pod przewodnictwem redaktora Margasza.

Rozpaczliwa ofensywa czerwonych odparta

Powstańcy przerwali front pod Teruelem

Saragossa, 24. 5. (PAT). Wojska rządowe podjęły wczoraj gwałtowny kontratak na odcinku Tremo—Balaguer. O świcie rozpoczęło się przygotowanie artyleryjskie, w którym brały udział liczne samoloty bombowe. Na odcinku z górą 110 km nieprzyjaciel czynił próby przerwania frontu, koncentrując swe wysiłki głównie w okolicach przyczółka mostowego Balaguer i w pobliżu Tremp.

Po kilkugodzinnym bombardowaniu piechota nieprzyjacielska, popierana przez 30 czołgów, ruszyła do ataku na południe od Balaguer. Do akcji wprowadzono wówczas wszystkie baterie powstańcze, które ostrzeliwały ogniem zaporowym okopy przeciwnika i przedpola własnych okopów przed zagrodami z drutu kolczastego. Mimo rozpaczliwych wysiłków przeciwnika, nie udało mu się dotrzeć do okopów powstańczych w żadnym punkcie.

Bilbao, 24. 5. (PAT). Linia frontu od Teruelu do wybrzeża po ostatnich operacjach uległa skróceniu o 80 km. Wojska powstańcze po przerwaniu frontu wtargnęły wgłąb 40 do 60 km.

Według wiadomości z półurzędowych źródeł ostatnio zdobyte obszary na froncie Teruelu wynoszą około 4.000 km. kw.

Brygady dywizji Ciprinao Mera zaliczane do najlepszych wojsk gen. Miaja, zostały całkowicie zniszczone. Po stronie nieprzyjacielskiej padło z górą 5.000 zabitych i rannych.

Wobec przecięcia głównych dróg komunikacyjnych przez oddziały powstańcze, nieprzyjaciel zmuszony został do rozpoczęcia pośpiesznej budowy nowych dróg.

Paryż, 24. 5. (PAT) „Matin" podaje wiadomość, pochodzącą z Gibraltaru podobno z hiszpańskich kół nacjonalistycznych, jakoby jeden z dowódców armii gen. Franco — gen. Yague, rzekomo popełnił w więzieniu samobójstwo.

Gen. Yague pozostawiono rzekomo w celi rewolwer, chcąc mu w ten sposób oszczędzić procesu i ewentualnej egzekucji.

W przededniu wizyty króla angielskiego

(Korespondencja własna „Dziennika Polskiego“)

Paryż, w maju.

Za kilka tygodni Jerzy VI będzie gościem Paryża. Francja już dawno pokazała, z jak wielkim staraniem, taktem i entuzjazmem potrafi przyjmować obcych władców, przybywających do niej w odwiedziny, podczas których lud paryski, zazwyczaj niezbyt monarchii życzliwy, umie zdobyć się na frenetyczne wiwatowanie i krzyczenie „Vive le Roi!“ To też można być pewnym, że i obecny władca Zjednoczonego Królestwa, cieszący się zresztą bardzo wielką sympatią w gronie nadsekwańskim, będzie przyjęty z równą, jeśli nie gorętszą serdecznością, niż jego ojciec i dziadek.

Ponieważ w naszej epoce wielkich wydarzeń i brzemiennych w następstwa wizyt panuje również moda porównawczych studiów historycznych, przypatrzmy się przeto pokrótce dziejom angielskich wizyt królewskich we Francji.

Na wstępie zaznaczyć należy, że wizyty te dzielą się na oficjalne i incognito. Rzecz prosta, zajmiemy się tymi pierwszymi.

I oto stwierdzamy — nie bez zdumienia — że na przestrzeni 323 lat, t. j. od 1520 do 1843, znalazła się tylko jedna jedyna wizyta króla angielskiego we Francji; był nim Jakób II, monarcha katolicki. Przez trzy wieki zgórą, dwie sprzymierzone dziś potęgi zachodnie dzieliło głuche i uparte milczenie, obojętność, niekiedy wrogość.

Ostatnią — przed wyżej cytowaną przerwą — była wizyta Henryka VIII, złożona królowi Franciszkowi I w obozie du Drap d'Or. Przepych, roztoczony wokół angielskiego gościa przez francuskiego władcę był tak ogromny, że olśnił zupełnie tego, który wszak do zbytku był nieźle przyzwyczajony. To też Henryk VIII, ambitny i zarozumiały, nigdy nie wybaczył swemu „kuzynowi“, że prześcignął go i zmusił do tak wielkiego, wręcz ekstatycznego podziwu, skrzętnie zanotowanego przez historiografów, którzy wówczas pełnili role zarezerwowane dziś dziennikarzom.

Gdy w roku 1843, młoda królowa Wiktoria zadecydowała przebyć the Channel, aby złożyć wizytę Ludwikowi Filipowi, cała Anglia tradycyjnie zadrżała w obliczu takiego „niesłychanego“ pogwałcenia trzywiekowego zwyczaju izolacyjnego. Aby uspokoić wzburzenie, rząd postanowił, że królowa odwiedzi władcę Francuzów nie w Paryżu, ale w Treport, na zamku d'Eu.

Na uczczenie wznowienia kontaktów monarszych, Francja przygotowała się należycie. Król, świadom doniosłości dnia nadchodzącego, zapragnął przeprowadzić próbę generalną uroczystości w przeddzień wizyty. W tym celu wyruszył do Treportu wraz z królową Marją - Amelią, dziećmi i orszakiem. Lecz, przy przejeździe przez pewną rzeczkę, konie spłoszyły się i wciągając powóz do wody, urządziły monarsze kąpiel, której on w tej chwili wcale nie oczekiwał ani pożądał. Zmokły i zziębnięty, Ludwik Filip zrezygnował z odbycia próby. Jednakże nazajutrz, spotkanie dwóch głów koronowanych odbyło się doskonale, mimo braku repetycji. Król „okazał się w świetnej formie, pełny dowcipu i galanterii“. Przechadzano się po ogrodach, urządzono garden-party etc.; program był skromny, ale miły i piękny, dostosowany do romantycznej sentymentalności młodej władczyni.

Wiktorię należało zrewizytować. W międzyczasie jednak Ludwik Filip otrzymał „dymisję“ od swego narodu. Wyręczył go w tym Napoleon III, w kilka lat później.

Wreszcie, w odpowiedzi na tę rewizytę, królowa zdecydowała się odwiedzić cesarza Francuzów i tym razem przybyć wprost do Paryża. Przyjęcie zgotowane jej, jakoteż ks. Albertowi i następcy tronu, było wspaniałe. Napoleon III czynił honory gospodarza w Wersalu i Saint-Germain. Następnie zwiedzano wystawę „Sztuk Pięknych i Przemysłu“; udano się do Opery, gdzie przedstawienie rozpoczęło się odegraniem „God save the Queen“; zwiedzono nawet... grobowiec Napoleona I, który wszak nie grzeszył zbyt nią dla Anglii życzliwością.

Pamiętając miłe chwile spędzone w Treporcie, królowa zapragnęła zobaczyć w Tuileriach biurko, na którym Ludwik Filip podpisał abdykację Napoleona III z widoczną przyjemnością zadośćuczynił temu życzeniu dostojnego gościa... nie przeczuwając zapewne, że w piętnaście lat później spotka go los jego poprzednika na tronie Francuzów. W piętnaście lat później, Napoleon III oddał Wiktorii jej wizytę, lecz już nie oficjalnie, ba, nawet bez korony... Dostał „urlop“, podobnie jak ongiś Ludwik XVIII, Karol X i Ludwik Filip.

W historii tych wizyt niesposób pominąć niezliczonych pobytów incognito'wych ówczesnego księcia Walii, późniejszego Edwarda VII, który był poprostu figurą kulminacyjną w historii bulwarowej Paryża. Po wstąpieniu na tron, Edward stał się rzadszym gościem stolicy świata: nadto popularność jego wśród Francuzów ucierpiała nieco z powodu kolonialnych zatargów francusko-angielskich. W 1902 roku wahano się dość długo, zanim zadecydowaną została wizyta oficjalna w Paryżu. Król został przyjęty chłodno i nie jeden raz do uszu jego dotarł wówczas okrzyk: „Niech żyją Boerowie“.

Lecz wielki monarcha był subtelnym dyplomatą i nie zrażał się tym chłodem.

Na uwagę ambasadora angielskiego: „Francuzi nas nie lubią“, odpowiada: „A za cóż właściwie mają nas kochać?“

W ciągu jednego wieczoru, w Comédie-Française, łamie lody. Prawi komplimenta artystom, okazuje się wesoły, taktowny, czarujący. Nazajutrz, w Operze, publiczność wita go już owacją.

W owych czasach przyjaźnie tworzyło się w foyers teatralnych, podczas entr'acte'ów.

Wizyty Jerzego V w 1914 i 1918, pamiętne jeszcze starszemu pokoleniu, były konsekracją przyjaźni i sojuszu.

Przyszła wizyta czerwcowa, będzie potwierdzeniem łączności dwóch bratnich mocarstw. Ta pierwsza — od koronacji — wizyta młodego angielskiego monarchy została celowo przeznaczona Francji, dla zadokumentowania siły uczuć jednoczących narody imperium brytyjskiego i francuskiego w imię wspólnej pracy nad zachowaniem pokoju w Europie i świecie.

AR-WOY-MAS

ZE SPORTU

ROZDANIE NAGRÓD ZA MISTRZOSTWA NARCIARSKIE

W dniu 20 bm. w lokalu Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego odbyła się w obecności delegatów klubów reprezentanta Okręgowego Urzędu WF., oraz licznie zebranych zawodników uroczystość rozdania nagród za mistrzostwa okręgu lwowskiego w kombinacji klasycznej i zjazdowej. Obie te imprezy były organizowane przez sekcję narciarską PTT. Rozdania nagród dokonał prezes lwowskiego okręgu PZN. dr. Majewski, — przemówienie wygłosił prezes SNPTT. dyr. Guzecki, podnosząc piękny dorobek sportowy ubiegłego sezonu.

Puchar kom. Okręgowego Urzędu WF. dla mistrza Lwowa otrzymał Matlak z Lechii, pięknie wykonane żetony wg. projektu pp. Trebertowej i Siutównej otrzymali za konkurencje klasyczne: Kobylański (KTN.), Matlak (Lechia). Hajdukiewicz (SNPTT), Fajkosz (SNPTT.).

NAJLEPSI STRZELCY...

W dalszych propagandowych zawodach strzeleckich o „odznakę strzelecką“ uzyskano następujące najlepsze wyniki:

W dniu 20 bm. na strzelnicy ZS. przy ul. Zyblikiewicza w klasie II. Kasprzak 96 pkt., w klasie III. Wittlin 87 pkt.

W dniu 21 bm. na strzelnicy KPW. w kl. I. Laskowski 185 pkt. i Weber 175 pkt., w klasie II. Juryniewiczówna 79 pkt. — Na strzelnicy ZS. (Lewandówka) w klasie III. ks. Witkowski 89 pkt.

„Program radjowy“

ŚRODA, 25. MAJA

Godz. 6.15 pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. — 6.20 Gimnastyka. — 6.40 Płyty. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.00 Audycja dal szkół. 8.10 „Ciągnienie miliona“, transm. z Dyr. Loterii. — 11.00 Aud. dla poborowych. — 11.15 Audycja dla szkół. — 11.40 Płyty. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 13.45 Lw. Gazetka informacyjna w jęz. ukr. w red. Kowalewskiego. — 13.55 Lw. Muzyka. — 14.55 Lw. Giełda. — 15.00 Lw. Gawęda regionalna. — 15.20 Lw. Wiadomości bieżące. — 15.30 Wiadomości gospodarcze. — 15.45 „Roald Amundsen“ — pogadanka. — 16.00 Skrzynka językowa. — 16.15 Płyty. — 16.30 Transmisja z uroczystego otwarcia Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego na Placu Bohaterów w Budapeszcie. — 17.30 Pogadanka aktualna. — 17.40 Lw. Gra orkiestra Rozgł. lw. pod dyr. T. Seredyńskiego — na wsz. Rozgł. P. R. — 18.20 „Życie młodzieży w obozie“ — pogadanka. — 18.30 Lw. Pogadanka teatralna dr. T. Terleckiego — 18.40 Lw. „Polskie pieśni ludowe“ w wyk. kwartetu wokalnego pod dyr. J. Kołaczkowskiego. — 19.00 „Mecz“, obrazek z powieści. — 19.20 Recital skrzypcowy. — 19.35 Lw. „Stoicy i Epikurejczycy“, odczyt, dr. I. Dąmbska — na wsz. Rozgł. P. R. — 19.50 Pogadanka aktualna. — 20.00 Lw. Transmisja z korpusu kadetów nr. 1 we Lwowie. Doroczne święto korpusu w rocznicę boju o górę św. Anny w czasie powstania śląskiego 1921—1922. — 20.35 Lw. Wiadomości sportowe. — 20.40 Lw. Program na jutro. — 20.45 Dziennik wieczorny. — 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert chopinowski. — 21.45 „Urok wsi w poezji“ — kwadrans poetycki. — 22.00 Melodie operetkowe. — 22.50 Ostatnie wiadomości Dziennika wieczornego, Przegląd prasy i Komun. meteor. — 23.00 Lw. „Sprawa pana Maja“ — audycja słowno-muzyczna pióra W. Budzyńskiego.

AUDYCJE ZAGRANICZNE:

19.25. Wrocław. „Wesołe kumoszki z Windsoru“.
21.15 Praga. Koncert orkiestrowy.

KURBAN SAID

ALI i NINO

40

Autoryzowany przekład H. Bukowskiej

(Ciąg dalszy)

— Jak możesz o to pytać, Ali Chanie? Oczywiście, że kobieta nie ma ani duszy ani rozumu. I na co jej to? Wystarcza, że jest cnotliwa i rodzi wiele dzieci. Prawo mówi: świadectwo jednego mężczyzny znaczy więcej, niż świadectwo trzech kobiet. Nie zapominaj o tym, Ali Chanie.

Byłem na to przygotowany, że nabożny Seid przeklnie mnie, gdy usłyszy, że chcę poślubić chrześcijankę, która go nienawidzi. Jego odpowiedź wzruszyła mnie. Był naprawdę uczciwy i rozumny. Powiedziałem łagodnie:

— Nie razi cię zatem to, że jest chrześcijanką? A może ma przejść na islam?

— Po co? — zapytał. — Istota bez duszy i rozumu nie ma przecież wiary. Kobiety nie oczekuje ani raj ani piekło. Kobieta po śmierci rozpada się w nicość. Ale synowie wasi muszą być szyitami.

Kiwnąłem głową.

Wstał i podszedł do szafy z książkami. Jego długie, małpie ręce, chwyciły jakąś zakurzoną książkę. Rzuciłem okiem na okładkę. Nosiła perski napis: ‚Dżeinabi Tewarichi Al-y-Selsdżuk“. Historia domu Seldżuków. Otworzył książkę.

— To tu — powiedział. — Strona 207. — Potem zaczął czytać.

— „W roku ucieczki 637, umarł w zamku Kabadia, sułtan Aladyn Kaikobad. Na tron Seldżuków wstąpił Chajasseddin Keijchosrow. Ten poślubił córkę gruzińskiego księcia, a tak potężna była jego miłość do chrześcijańskiej Gruzinki, że kazał jej podobiznę obok swojej własnej wybić na monetach. Wówczas zjawili się przed nim nabożni i mądrzy mężowie, mówiąc: „Sułtan nie powinien wykraczać przeciw prawom bożym. Twój postępek jest grzeszny“. — „Mnie Allach postawił nad wami — zawołał gniewnie władca. — Posłuszeństwo jest waszym udziałem“. Wówczas mędrcy odeszli w smutku. Bóg jednak oświecił sułtana. Zawołał mędrców i odezwał się w te słowa: „Nie chcę wykraczać przeciw świętym prawom, które Allach kazał mi wykonywać. Dlatego niech się stanie tak: lew, z długą grzywą i mieczem w prawej łapie, to ja. Słońce, które wschodzi nad moją głową, to kobieta mojej miłości. Niech się to stanie prawem“. Od owego czasu lew i słońce są symbolami Persji. Ale mądrzy mężowie mówią: nie ma gięksiejszych kobiet ponad Gruzinki.

Mustafa zamknął książkę i uśmiechnął się do mnie szeroko.

— Widzisz, co Keijchosrow uczynił, czynisz teraz ty. Nie ma przepisu, który by tego zabraniał. Gruzińskie kobiety są częścią łupu, który prorok przyrzekł wiernym: „Idźcie i bierzcie je“. Tak napisano w księdze.

Jego ponura twarz nagle nabrała miękkiego wyrazu. Małe, złe oczy, błyszczały. Był szczęśliwy, że mógł rozproszyć małostkowe rozterki dwudziestego stulecia słowem, wyjętym z świętej księgi. Niechaj niewierni wiedzą, gdzie leży prawdziwy postęp.

Uściskałem go i ucałowałem. Oddaliłem się a kroki moje rozbrzmiewały wśród ciszy nocy pewnie i mocno. Za mną stali: święta księga, stary sułtan i uczony Mustafa.

ROZDZIAŁ XII

Pustynia jest niby brama prowadząca do tajemniczego i niepojętego świata. Z pod kopyt mego konia rozpryskują się kamienie i kurz. Siodło jest miękkie, jakby napełnione puchem. Jest to siodło kozaków z Tereku. W takim siodle kozak może spać, leżeć i stać. W torbach mieści się jego mienie. Bochen chleba, butelka wódki i zrabowane złote monety ze wsi Kabardyńców. Torby u mego siodła są próżne. Słyszę szum wiatru pustynnego. Pędzę, rozpływając się w bezkresie z szarego piachu. Kabardyńska burka wojłokowa przylega miękko i pieszczotliwie do moich ramion. Nie przepuszcza ani promieni słońca ani kropli deszczu. Rozbójnicy i przecież wynaleźli to okrycie, przydatne do rozboju i do długich podróży konnych. Kilka ruchów ręką, a z czarnego wojłoku powstaje namiot. W fałdach burki ukryć można łup całej wyprawy rozbójniczej. Porwane dziewczęta siedzą pod burką, jak papugi w klatce.

(C. d. n.)

Przegląd prasy

Żydzi o rezolucjach OZN

Jak było do przewidzenia, rezolucje Rady Naczelnej O. Z. N. wywołały w całym społeczeństwie bardzo żywe zainteresowanie. Jest to — obok nieudanych prób podważania autorytetu Obozu przez organizowanie secesji, jeszcze jeden sprawdzian narastania siły i wpływów, jakie z dniem każdym Obóz Zjednoczenia Narodowego zyskuje.

Oczywiście największe zainteresowanie wywołały rezolucje w sprawie żydowskiej. Omówieniu ich i gwałtownej krytyce prasa żydowska i socjalistyczna poświęca artykuły wstępne i przeglądy prasy.

Lwowska „Chwila" w artykule wstępnym H. Heschelesa dochodzi do wniosku, że żydom nic innego nie pozostaje, jak

„protest i walka przeciw tym programom i deklaracjom w imię nie tylko praw spisanych, ale praw ludzkich i moralnych, którymi się rządzi świat".

W ton biadania popadł „Nowy Dziennik", który nie wiadomo na jakiej podstawie doszedł do wniosku, że tezy żydowskie O. Z. N. są wzorowane na antyżydowskich zarządzeniach Węgier:

„Ale — Polska? Polska — potężne mocarstwo, które wojnę wygrało, któremu Twórca jego i Wskrzesiciel w Swoim testamencie duchowym wskazał drogę rozwoju, opartą na zgodnej współpracy wszystkich obywateli? Gdzież tutaj cień uzasadnienia dla „węgierskiej" polityki antyżydowskiej, gdzie szukać genezy całej tej ewolucji pojęć, jaka się dokonała wbrew tradycji, wbrew temu, co samemu przeszło się i wycierpiało w czasach niewoli, a jedynie, by dogodzić najzacieklejszym wrogom Wielkiego Marszałka, którzy i tak udobruchać się nie dadzą. „Czy ci, co tyle wycierpieli od przemocy, mogą sobie z niej uczynić bożyszcze?" — powiada jeden z najwyższych dostojników Kościoła katolickiego, kardynał Baudrillart w wywiadzie udzielonym przed paru dniami jednemu z pism polskich.

Jesteśmy narodem starym, doświadczonym i wypróbowanym w cierpieniach. Nie zdołały nas one ugiąć ani złamać. To też wierzymy, że i ten cios przetrwamy. Jeśli zaś mowa już jest o analogiach węgierskich, nie wątpimy, że znajdą się i u nas mężowie stanu, kótrzy w pełni poczucia odpowiedzialności, kierując się nie sentymentem dla nas, lecz troską o dobro Rzeczypospolitej, rzucą cały swój autorytet na szalę, by Państwo uchronić przed niepotrzebnym wstrząsem, przed osłabieniem jego spoistości wewnętrznej, przed jego psychicznym rozbrojeniem. Czy znajdzie się polski Bethlen?

„Nowy Głos" pozwala sobie na takie uwagi i aluzje:

Akurat w chwili, kiedy zagadnienie mniejszościowe wysuwa się w centrum problemów polityki światowej, kiedy Czechosłowacja szerokim statutem narodowościowym nie może zadowolić aspiracji Niemców sudeckich, kiedy ludność polska na Śląsku czeskim domaga się — w imię sprawiedliwości — należnych jej uprawnień obywatelskich i narodowych, kiedy Ukraińcy polscy wysuwają swe daleko idące postulaty jako narodowa mniejszość, akurat w tej chwili wypadło Ozonowi zadeklarować uroczyście politykę ograniczenia praw mniejszości żydowskiej w Polsce i hasło umiędzynarodowienia zagadnienia Żydów polskich...

Nie możemy tego uważać za przypadek, raczej za pech tej tak ciężko rodzącej się organizacji, że właśnie w dniach szczególnie napiętych nastrojów, w związku z sprawą litewską, w owych dniach marcowych br., posłom ozonowym wypadło w Sejmie forsować zakaz całkowity uboju rytualnego, a obecnie w przededniu doniosłych wydarzeń w życiu międzynarodowym i w polityce polskiej, wypada Radzie Naczelnej tej organizacji wypowiedzieć Żydom obowiązki obywatelskie. Bo — jakże — czy uważaliby za słuszne wypowiedzieć im tylko prawa?..."

Nam się zdaje, że to żydzi weszli w bardzo pechowny dla siebie okres. Ten pech nie jest wynikiem jedynie przypadku, zbiegu okoliczności, czy też szukania przypadkowej ofiary. W tym wypadku żydzi zbierają owoce swojej planowej działalności, którą rozwijali od długich lat konsekwentnie. Czyż nie mogli przypuszczać, że takie ich pociągnięcie, jak s t a t u t m n i e j s z o ś c i o w y, i n s p i r o w a n y p r z e z n i c h w r o k u 1919, a p o d r y w a j ą c y i o g r a n i c z a j ą c y a u t o r y t e t m ł o d y c h p a ń s t w, w y w o ł a w t y c h p a ń s t w a c h n a j s ł u s z n i e j u g r u n t o w a n e p r z e k o n a n i e, ż e ż y d z i s a m i u m i ę d z y n a r o d o w i l i z a g a d n i e n i e ż y d o w s k i e? A cały rozwój sjonizmu, wzrost poczucia narodowego i odrębności narodowej wraz z dążnością do samodzielnego państwa, czyż nie jest dowodem, że stanowią oni pozapaństwową grupę wszechżydowską, posiadającą odrębne cele narodowe? Przecież nie da się pogodzić ze sobą w równym stopniu dwóch ideałów narodowo-państwowych — musi się w takiej sytuacji popaść w wewnętrzną i formalną sprzeczność.

Pechowość żydów polskich wynika z ich zacietrzewienia i fanatyzmu, które wkładają im w rękę najgorszą broń: złą wolę i niechęć dla zrozumienia istotnych problemów i bolączek socjalnych narodu, który organizuje własne państwo. Nic im nie mówi ich własne doświadczenie palestyńskie, gdzie po wiekach niewoli, wznosząc własne państwo, muszą z całą bezwzględnością zwalczać element narodowy, mający również swoje własne arabskie państwowe aspiracje. Oni wolą w Polsce judzić, odwoływać się do przebrzmiałych haseł, cytować kardynałów i biskupów, grozić Polsce komplikacjami, zamiast zasiąść do wspólnego stołu obrad dla rozumnego załatwienia sprawy.

I ten brak zrozumienia dla istotnych obiektywnych przesłanek kwestji żydowskiej w Polsce i tłumaczenie tego zagadnienia jedynie demagogicznymi hasłami reklamowanymi przez prawicę polską, sprowadzić może całą sprawę z winy żydów w ślepy zaułek, z którego wyjście może być bardzo tragiczne.

Wspomnienie o ś. p. Amalii Kasprowiczowej

Amalia Kasprowiczowa nie żyje. Przestało bić to serce, które z gorącym umiłowaniem pracowało przez 50 lat dla polskiej sztuki operowej. Znakomita śpiewaczka i aktorka święciła przez długie lata ogromne triumfy na scenie operowej Lwowa. Prawdziwy z łaski Bożej talent, artystka w wielkim stylu, pracowała szczerze z miłością — bo ukochała tę ciężką i niewdzięczną często scenę, bo kochała sztukę operową, kochała muzykę i śpiew. Nie było niemal opery, w której nie brałaby udziału ś. p. Amalia Kasprowiczowa.

Jedna z pierwszych znakomitych odtwórczyń „Halki" Moniuszki, świetna w „Damie Pikowej" Czajkowskiego, „Cyruliku sewilskim", w operach Verdiego i tylu innych — śpiewała z równym zapałem i role drugoplanowe, dając w nich cały swój wielki talent i artyzm. Trudno byłoby dziś zliczyć wszystkie kreacje wielkiej śpiewaczki i artystki — to jedno tylko należy powiedzieć, że każda była swego rodzaju arcydziełem sztuki aktorskiej i śpiewaczej. Wielka szczerość artystyczna ś. p. Amalii Kasprowiczowej, sprawiała, że do każdej kreacji wielkiej czy mniejszej, tytułowej czy epizodu z jednakowym przygotowywała się zapałem i jednakową stosowała staranność, tworząc zawsze postacie pełne szczerej prawdy i artystycznie skończone.

Niezapomniane są Jej kreacje w świetnej ongiś operetce lwowskiej. Duży zdrowy humor, dowcip, werwa i temperament oto dalsze cenne zalety jej scenicznego oblicza. Była filarem lwowskiej opery — była najcenniejszą artystyką w zespole lwowskiej operetki. Kochała Lwów i była przez lwowian kochana i ceniona. To też gdy żegnała teatr, idąc po 50 letniej pracy na dobrze zasłużoną emeryturę — Jubileusz Jej pracy był prawdziwym świętem dla Lwowa. Zasypano ukochaną artystkę kwiatami i upominkami, wśród których obok najcenniejszych serc ukochanej przez Nią lwowskiej publiczności, był drogi dla artystki Złoty Krzyż Zasługi, którym w uznaniu wielkich dla polskiej sztuki operowej zasług została udekorowaną.

Ś. p. Zmarła cieszyła się dla niezwykłych zalet charakteru wielką miłością kolegów — dla których zawsze miała wiele serca i dużą życzliwość. Zawsze uczynna i przyjacielska, skromna i usłużna, wielka artystka zaskarbiła sobie głęboką wdzięczność lwowian. Z ś. p. Amalią Kasprowiczową idzie w grób wielka i szczera artystka, jedna z nielicznych postaci, która całym swym życiem służyła polskiej sztuce.

Imię Amalii Kasprowiczowej przejdzie słusznie do historii opery lwowskiej — w której znajdzie jedno z najpoważniejszych miejsc i wyryte zostanie szczerozłotymi literami. Ś. p. Zmarłą opłakuje szczerze cały Lwów. Cześć Jej zasłużonej pamięci.

J. W.

B. FULIŃSKI

JĘDRZEJ ŚNIADECKI

(W setną rocznicę zgonu)

II

W r. 1805 wspólnie z prof. Frankiem, założył w Wilnie pierwsze na ziemiach polskich „Towarzystwo Lekarskie", które mimo rozmaitych niesprzyjających warunków przetrwało okres niewoli i w odrodzonej ojczyźnie rozwija dalej swoją pożyteczną działalność.

Na katedrze chemii i farmacji pozostawał do r. 1822. Po 25 latach pracy nauczycielskiej podał się na emeryturę. Głównym powodem rezygnacji z dalszej pracy na katedrze były dosyć znaczne różnice w zapatrywaniach, zachodzące między J. Śniadeckim a gronem profesorów. Nasz badacz bronił zasady, że na katedry na uniwersytetach polskich należy powoływać tylko Polaków, a nie cudzoziemców, bo, jak pisał do Czartoryskiego, „chcąc mieć w kraju nauki, trzeba wspierać i zachęcać rodaków, trzeba ich do tego powołania pociągać". Jako emeryt oddał się całą duszą praktyce lekarskiej i administracji swego ziemskiego majątku. Jako lekarz cieszył się bardzo wielkim wzięciem i był słynny na całą Polskę. Stąd też, gdy po śmierci prof. H e r b e r s k i e g o została opróżniona katedra kliniki lekarskiej, głównie za namową swego brata Jana, powraca w r. 1827 znowu na Uniwersytet Wileński, tym razem w charakterze profesora na katedrze kliniki lekarskiej. A gdy po zamknięciu Uniwersytetu Wileńskiego na skutek zarządzeń Nowosilcowa powołaną została do życia Akademja medyko - chirurgiczna, J. Ś n i a d e c k i obejmuje w niej analogiczny posterunek, z którego zwalnia go śmierć dnia 11 maja 1838 r.

* * *

Działalność J ę d r z e j a Ś n i a d e c k i e g o jest bardzo wielostronna.

Na pierwszy plan wybija się oczywiście jego działalność naukowa. W nauce uchodzi za jednego z wybitniejszych biologów ery nowożytnej. Dzięki gruntownemu przygotowaniu z zakresu nauk matematyczno - przyrodniczych, przede wszystkim z zakresu fizyki i chemii, oraz dzięki głębokim studiom lekarskim i rozległej praktyce mógł pokusić się o próbę wytłumaczenia „zagadki życia". Próbę tę ogłosił pod nazwą „Teoria jestestw organicznych" w dwóch tomach: pierwszy tom wyszedł drukiem w Warszawie r. 1804, drugi — w Wilnie r. 1811. Dziełem tym J ę d r z e j Ś n i a d e c k i zyskał sławę głębokiego myśliciela wśród współczesnych i potomnych.

W myśl poglądów autora „Teorji jestestw organicznych" każda istota żywa wymaga do swego istnienia dwojakiego rodzaju warunków — zewnętrznych i wewnętrznych. Do warunków zewnętrznych zalicza nasz badacz: powietrze, wodę, ciepło, światło i pokarm. Do wewnętrznych — organizację. Wewnętrzne czynniki ujmuje nazwą siły organicznej albo organizującej, która „materię odżywną" przemienia na materię ożywioną. Warunki zewnętrzne i warunki wewnętrzne oddziaływają na siebie wzajemnie. Oddziaływanie to polega na ustawicznych procesach chemicznych, przebiegających w ustroju żywym. Wypowiadając ten pogląd Jędrzej Śniadecki stanął na wyżynie współczesnej nam biologii, która całą przemianę materii w organizmie ujmuje jako nieprzerwany ciąg zjawisk asymilacyjnych i dysymilacyjnych. By nie być gołosłownym, przytoczę słowa genialnego autora: „A tak każdemu przybyciu materii odżywnej w organizowanych indywiduach — proporcjonalne ubycie; każdemu przyswojeniu — proporcjonalne odrobienie; każdej organizacji — proporcjonalna dezorganizacja odpowiada". W tych kilku zdaniach mieści się głęboka prawda biologiczna, potwierdzona przez późniejsze badania doświadczalne, prawda podstawowa, niczem niewzruszalna. Nic więc dziwnego, że „Teoria jestestw organicznych" zyskała szeroki rozgłos w świecie naukowym i że jeszcze za życia autora została przełożoną na język niemiecki i francuski.

Inną stroną działalności naukowej J ę d r z e j a Ś n i a d e c k i e g o są jego prace z zakresu chemii. O olbrzymiej wiedzy chemicznej świadczy jego podręcznik, który swoim układem i swoją treścią stał na wyżynie ówczesnego rozwoju tej nauki. Jako kierownik zakładu wiele trudu i myśli musiał włożyć, by pracownię chemiczną wyposażyć we wszystke ówczesne środki badania naukowego. Z prac chemicznych wiele dyskusji wywołała jego „Rozprawa o nowym metalu (v e s t i u m) w surowej platynie", ogłoszona drukiem w r. 1808. Późniejsi badacze starali się wykazać, że Ś n i a d e c k i e g o odkrycie polegało na błędnej analizie. Niemniej jednak nam współcześni chemicy polscy podnoszą, że Ś n i a d e c k i niewątpliwie natknął się w swych analizach na jakiś pierwiastek z grupy platynowców, który później pod innym mianem i przez innych badaczy został odkryty. Sprawa wymaga jeszcze wyjaśnienia. Jest obowiązkiem polskiej nauki chemicznej wykazać, ile w odkryciu J. Śniadeckiego jest prawdy, a ile — pomyłki.

(Dok. nast.)

DZIEŃ GOSPODARCZY

Zwiększone dywidendy a odbudowa rynku akcyjnego

Jednym z najbardziej aktualnych zagadnień gospodarczych w chwili obecnej jest niewątpliwie sprawa finansowania inwestycyj przemysłowych. Polska znajduje się w fazie koniunktury zwyżkowej, t. zn. w okresie, kiedy inicjatywa prywatna chętnie podejmuje prace inwestycyjne. Jak wiadomo, rząd w rozumieniu konieczności stworzenia warunków, zachęcających kapitały prywatne do lokat inwestycyjnych, wydał w ostatnich czasach szereg zarządzeń w kierunku potanienia kredytu krótkoterminowego. Ponadto wprowadził nowe ulgi w dziedzinie podatkowej.

Niezbędnym uzupełnieniem polityki popierania inwestycji są również podjęte ostatnio przez rząd prace na odcinku uporządkowania rynku kapitałowego, w szczególności wprowadzenie ulg podatkowych dla posiadaczy akcyj. Również znaczne korzyści przyznaje posiadaczom akcyj nowela z dnia 9 b. m. do podatku dochodowego. Nowela ta wprowadziła b. ważny — dla osób lokujących swoje kapitały w akcjach — przepis, że dywidendy od akcyj oraz dochody z udziałów w spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością wolne są od podatku.

Z kształtowania się kursów papierów wartościowych widzimy, że powoli, ale konsekwentnie stwarzane są warunki dla wzmożenia zainteresowania się szerszej publiczności rynkiem akcyjnym. Oczywiście, prace rządu na tym odcinku tylko wówczas osiągną całkowity efekt, jeśli spółki akcyjne uprawiać będą racjonalną politykę wypłacania dywidendy i ochrony interesów nie tylko dużego, ale i małego akcjonariusza.

Rynek akcyjny był przed laty terenem niezdrowej spekulacji akcyjnej, na której mali akcjonariusze ponosili często poważne straty. Dziś ten okres należy do przeszłości. Jest rzeczą jasną, że zasadniczym warunkiem odbudowy rynku akcyjnego jest wypłacanie przez spółki akcyjne dywidendy, odpowiadającej mniej więcej wysokości stopy procentowej rynku kapitałowego, przy czym dywidenda ta musi być stała. Tylko ten papier cieszy się powodzeniem na giełdzie walorów, który daje zysk w postaci odpowiedniej dywidendy. Motywy bowiem, które skłaniają szerszą publiczność do nabywania akcyj, bywają dwojakie: nadzieja na otrzymywanie dywidendy i nadzieja na zwyżkę kursu, i im wyższa jest dywidenda, tym wyżej notowany jest kurs akcji.

Z ostatnio ogłoszonych sprawozdań spółek akcyjnych wynika, że rok 1937 był dla naszej gospodarki stosunkowo pomyślny, co w rezultacie pozwoliło wielu spółkom z osiągniętych zysków wypłacić swym akcjonariuszom dość pokaźną dywidendę. Te zaś spółki, które były i przed tym w możności wypłacania dywidendy, obecnie ją podwyższyły.

Należy się spodziewać, że rok bieżący będzie pod względem gospodarczym zyskowniejszym, niż rok 1937. A więc szanse na wypłacanie dywidendy wzrosły i wzrastać będą. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż rynek pieniężny w Polsce w dalszym ciągu wykazuje wielką płynność, świadczą o tym znaczne i wciąż rosnące wkłady w instytucjach finansowych. Wkładami tymi posiadacze mogą rozporządzać według swego uznania, używając ich naprzykład do zakupu akcyj.

Jeśli chodzi o politykę dywidendową, to podkreślić należy jako objaw wysoce dodatni utrzymanie 8 procentowej dywidendy przez naszą instytucję emisyjną, która w ten sposób prowadząc politykę stałej dywidendy, świeci przykładem rozumnego ustosunkowania się do zagadnienia odbudowy zaufania na rynku papierów dywidendowych.

Przy zmianie dotychczasowej polityki dywidendowej przedsiębiorstw, oraz stałości stosunków w dziale papierów dywidendowych niewątpliwie utrwali się występująca ostatnio poprawa na rynku lokacyjnym, co w konsekwencji umożliwi sfinansowanie inwestycji w przemyśle prywatnym, który odczuwa w chwili obecnej brak niezbędnych kapitałów.

Należy się spodziewać, że ogłoszona ostatnio ustawa o ulgach inwestycyjnych, oraz nowela do podatku dochodowego spowodują zwiększoną atrakcyjność lokat w inwestycjach przemysłowych.

N.

Współpraca Kresów Wschodnich z Gdynią

Już od dłuższego czasu zaobserwować można niezwykle zdrowy objaw ściślejszego powiązania poszczególnych dzielnic naszego państwa z jego stolicą gospodarczo - morską, Gdynią. Pomijając odcinek komunikacyjny i turystyczny, coraz bardziej widoczne stają się również wysiłki odnośnie nawiązania i potrzymywania współpracy między poszczególnymi dzielnicami a Gdynią w dziedzinie gospodarczej.

Wyrazem tych tendencyj jest zapoczątkowana niedawno współpraca miasta Bydgoszczy z Gdynią. Onegdaj przybył znów na wybrzeże dyrektor „Targów Wołyńskich", p. Tadeusz Górnicki z Równego, który zetknął się z przedstawicielami życia gospodarczego Gdyni m. in. Korporacji Kupieckiej „Targów Gdyńskich" i t. p., przeprowadzając konferencje natury ściślejszego powiązania typowo agrarnej dzielnicy, jaką jest Wołyń z życiem gospodarczym Wybrzeża. Rozmowy te oceniane są w Gdyni bardzo życzliwie, stanowiąc dowód realnego podejścia do współpracy zaplecza z jego ośrodkiem portowym.

Giełda

WALUTY

Belgi belg. 89.57 — 89.10 — dolary amer. 530 527 1/2, dol. kanad. 525 1/2 — 523, floreny hol. 293.99 — 292.25, franki franc. 14.84 — 14.54, fr. szwajc. 121.40 — 120.60, funty ang. 26.37 — 26.21, guldeny gd. 100.25 — 99.75, korony czeskie 12.00 — 9.00, kor. duńskie 117.85 — 117.00, kor. norw. 132.53 — 131.55, kor. szwedzkie 136.04 — 135.05, liry włoskie 22.50 — 21.60, marki fińskie 11.67 — 11.25, marki niem. 88.00 — 82.00, marki srebrne 105.00 — 99.00, Tel Aviv 26.20 — 25.95.

PAPIERY PROCENTOWE

4 i pół wewnętrzna 65.00, 3 inwest. 1 em. 81.00 — 80.50 — 80.75 — serie 90.00, 3 inw. 2 em. 81.75, 5 konwersyjna 70.25, 4 premj. dolarowa 41.25 — 41.50, 4 konsolidacyjna 67.75 — 68.13.

Tendencja niejednolita.

AKCJE

Bank Polski 120.00, Węgiel 28.75 — 28.25 — 29.25, Lilpop 75.00 — 74.50 — 74.75, Modrzejów 12.25, Norblin 85.00, Ostrowiec 54.00 — 54.25, Starachowice 36.50, Żyrardów 53.50 — 54.00.

Tendencja niejednolita.

DEWIZY

Belgia 89.35 — 89.57 — 89.13, Berlin 213.07 — 212.01, Gdańsk 100.25 — 99.75, Amsterdam 293.25 — 293.99 — 292.51, Kopenhaga 117.55 — 117.85 — 117.25, Londyn 26.30 — 26.37 — 26.23, N. Jork czek 530 3/4 — 532 — 529 1/2, kabel 531 — 532 1/4 — 529 3/4, Oslo 132.20 — 132.53 — 131.87, Paryż 14.74 — 14.84 — 14.64, Praga 18.46 — 18.51 — 18.41, Sztokholm 135.70 — 136.04 135.36, Zurych 121.10 — 121.40 — 120.80, Mediolan 28.03 — 27.89, Helsinki 11.67 — 11.61, Montreal 527 1/4 — 524 3/4, Tel Aviv 26.37 — 26.23.

Tendencja nieco mocniejsza.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica obrót 459 ton, tend. l. zwyżk. Żyto obrót 431 ton, tend. zwyżk. Jęczmień obrót 373 ton, tend. spokojna. Owies obrót 71 ton, tend. spokojna.

Obrót ogólny 2.220 ton.

Pszenica czerw. jedn. 25.75—26.00, zbier. 24.75—25.00, biała jedn. 26.25—26.50, zbier. 25.25—25.50. Żyto I. stand. 20.75—21.00, II. stand. 20.00—20.25. Mąka pszenna razowa 0-95 proc. 30.25—30.75, żytnia razowa 24.25 do 24.75.

Ceny loco wagon Lwów.

Inne kursy niezmienione.

Najdroższe i najtańsze miasta w Polsce

W pierwszych tygodniach maja b. r. chleb żytni pytlowy kosztował najdrożej w Gdyni (0.34), najtaniej w Częstochowie (0.30); mąka pszenna najdrożej w Warszawie (0.50), najtaniej we Lwowie (0.42); kasza jęczmienna najdrożej w Bydgoszczy (0.38), najtaniej we Lwowie (0.30); mleko najdrożej w Sosnowcu (0.30), najtaniej w Lublinie (0.17); masło mleczarniane wyborowe najdrożej w Częstochowie (4.40), najtaniej w Lublinie (3.20); jaja najdrożej w Łodzi (0.08), najtaniej w Wilnie (0.06); mięso wołowe najdrożej w Warszawie (1.50), najtaniej w Sosnowcu (0.80); mięso wołowe uboju rytualnego najdrożej w Warszawie (2.22), najtaniej w Częstochowie (0.85); mięso wieprzowe najdrożej w Łodzi (1.60), najtaniej w Wilnie (1.25); kiełbasa wieprzowa najdrożej w Warszawie (2), najtaniej w Poznaniu (1.40); słonina świeża najdrożej w Bydgoszczy (1.80), najtaniej w Gdyni (1.50); ziemniaki najdrożej w Warszawie (0.10), najtaniej w Wilnie (0.05).

Rozmowy gospodarcze polsko-rumuńskie

W okresie od 4 do 19 bm. toczyły się w Warszawie obrady komisyj rządowych polskiej i rumuńskiej.

W wyniku obrad wprowadzono szereg modyfikacyj w listach kontyngentów, powiększając wydatnie kontyngent wywozowy dla rur, a przywozowy dla rumuńskich skór surowych. Wprowadzono też szereg kontyngentów nowych, umożliwiających wywóz z Polski do Rumunii artykułów przemysłu chemicznego.

ROBOTY PRZY OBWAŁOWYWANIU WISŁY NA TERENIE C.O.P.

Koło Sandomierza prowadzone są obecnie roboty przy obwałowywaniu lewego brzegu Wisły. Obecny stan zatrudnienia robotników wynosi 2.100 osób. Fundusz Pracy wyasygnował w tym roku na ten cel 775 tys. zł., a Ministerstwo Rolnictwa i R. R. 200 tys. zł. w szczególności na wykup gruntów. Poza tym częściowo roboty prowadzone są na kredyt. Roboty kredytowane są na rachunek Państwowego Funduszu Melioracyjnego. Zatrudnieni robotnicy rekrutują się w 95 proc. z bezrobotnych z Zawiercia, Sosnowca i Częstochowy.

Młodzież polska winna opanować handel zagraniczny

Gdy w latach powojennych po okresie „głodu towarowego" wyłonił się w niezwykle ostrej formie problem nadmiaru towaru, w handlu zagranicznym mogliśmy obserwować bardzo poważny wzrost roli zagadnień, dotyczących organizacji handlowej. Przyczyna tego tkwi w chęci wykorzystania w jak największym zakresie wszystkich atutów, niezbędnych dla zdobycia rynku zagranicznego. Ponieważ wielki postęp standaryzacji osłabił konkurencję jakością towaru, wobec tego szczególna uwaga zwrócona została na usprawnienie organizacji sprzedaży, na umiejętność bezpośredniego dotarcia do odbiorcy i właściwego „podania" towaru.

Wzrost znaczenia organizacji handlowej w międzynarodowych stosunkach gospodarczych łączy się ściśle ze wzrostem zrozumienia roli elementu bezpośredniej pracy ludzkiej w rozwoju ekspansji handlowej. Wartość starannego doboru personelu była zawsze doceniana w handlu zagranicznym na terenie takich państw, jak Anglia, Holandia, czy Niemcy i nie ulega wątpliwości, że do ich sukcesów na polu handlu zagranicznego przyczyniło się w niemałym stopniu właściwe rozwiązanie „problemu człowieka".

Z warunków, w jakich odbywa się handel międzynarodowy wynika, że zdobycie i trwałe utrzymanie rynku możliwe jest tylko przy dobrej organizacji wszystkich ogniw, umożliwiających cyrkulację towarów. Często n. p. drobne uchybienie przy zamówieniu, dyspozycji wysyłkowej, lub likwidacji należności, powodować mogą poważne komplikacje — a w rezultacie straty. Ze wszystkich tych względów kwalifikacje pracowników handlu zagranicznego stanowią zawsze ważny element siły ekspansywnej handlu danego kraju.

W handlu zagranicznym istniały zawsze i istnieją nadal piękne perspektywy dla przedsiębiorczych, młodych ludzi. Młody przedsiębiorca winien posiadać wszystkie te cechy, które młodość korzystnie wyróżniają — zapał do pracy, energię, wiarę w swoje siły, obok pewnej dozy teoretycznego i praktycznego przygotowania do zawodu.

Młody i zdolny fachowiec ma przed sobą wielką przyszłość w polskim handlu zagranicznym. Polska jest obecnie ciągle w stadium stwarzania sobie pewnej pozycji w obrotach międzynarodowych. Abstrahując od koniunkturalnych niepowodzeń, stwierdzamy, że nasza ekspansja handlowa stale rośnie, zmierzając do zapewnienia nam takiego przynajmniej udziału w międzynarodowych obrotach, któryby odpowiadał naszemu znaczeniu politycznemu. W tej pionierskiej akcji istnieją wielkie możliwości dla młodego i pracowitego agenta handlowego, maklera okręgowego, czy ubezpieczeniowego, bankowca, lub wreszcie urzędnika większej firmy handlowej. Szczególnie pociągająca dla młodych jest praca agenta handlowego. Agent jest samodzielnym kupcem, jego działalność wymaga stosunkowo mniejszych kapitałów, a pracę ma ogromnie ciekawą i dającą wiele pola do wyzyskania indywidualnych zdolności.

Reasumując możemy stwierdzić, że w polskim handlu zagranicznym młode i wykwalifikowane siły stanowią bardzo pożądany element i że odegrać powinny poważną rolę na polu rozwoju polskiej ekspansji zagranicznej.

Wybitny znawca handlu zamorskiego sir Charles Addis przytacza jako przykład znaczenia kwalifikacji personelu dla pomyślnego rozwoju handlu zagranicznego, doskonałe wyniki banku francuskiego Banque de l'Indo-Chine, który osiągnął je głównie dlatego, że zwrócił na to zagadnienie pilną uwagę, a z drugiej strony niepowodzenie banku Comptoir d'Escompt, który je zlekceważył. Pamiętajmy o tym, że są wszelkie warunki po temu, aby również młodzi pionierzy polskiego handlu zagranicznego stanowić mogli kiedyś przykład pozytywnych wartości bezpośredniej pracy ludzkiej.

Wiadomości bieżące

25 maja	Środa
	Urbana
	Jutro: Wnieb. Pańskie
	Wschód słońca 3'29
	Zachód „ 19'37

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO: Prezydium Okręgu Lwowskiego i organizacje miejskie we Lwowie mieszczą się w lokalu przy ul. Bourlarda 5, II p.

Prezydium Okręgu przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 10 do 12 przed południem.

Telefon prezydium 110—45, telefon sekretariatu 111—24.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godz. 9-tej do 12-tej i od 17-tej do 19-tej.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Rutowskiego l. 5. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej.

TEATR WIELKI:

Środa, 25. V. o 8-mej „Żołnierz królowej Madagaskaru".

Czwartek, 26. V. o 3.30 „Rose Marie" o 8 „Żołnierz królowej Madagaskaru".

Piątek, 27. V. o 8 „Żołnierz królowej Madagaskaru".

TEATR ROZMAITOŚCI:

Środa, 25. V. o 8 „Precle majowe".

Czwartek, 26. V. o 3.30 „Precle majowe" o 8 „Precle majowe".

Piątek, 27. V. o 8 „Precle majowe".

KINOTEATRY:

APOLLO: „Za zasłoną".
ATLANTIC: „Córka Szanghaju".
BAŁTYK: „Władczyni puszczy" i „Król i chórzystka".
CASINO: „Ósma żona Sinobrodego".
CHIMERA: „Gasparone".
EUROPA: „Wrzos".
GLORIA: „Krwawe Perły" i „Jego złota rybka".
GRAŻYNA: „Scypion afrykański".
KOPERNIK: „Pensjonarka".
MARYSIEŃKA: „Postrach dzikiego zachodu" i „Otchłań grozy".
METRO: „Kocha — Lubi — Szanuje" „Amant w opałach".
MUZA: „Szef wywiadu".
PALACE: „Niewinnie się zaczęło".
PAX: „Raj" i „Srebrna torpeda".
RAJ: „Dziewczę z temperamentem".
RIALTO: „Zawiniłam".
ROXY: „Kapitan Taylor" oraz kolorówka.
STYLOWY: „Kapitan Molenard" i rewia.
ŚWIT: „Magiczny klucz" i „W. Z. 6 nie wylądował".
TON: „Klęska Białego Kobry".
UCIECHA: „Tajemnicze promienie".

NOWY FOTOPLASTIKON T. S. L., Szajnochy 2 — Legionów 3 (oficyny): — Belgia, Antwerpia, Bruksela, Gandawa, Ostenda itp.

FOTOPLASTIKON — pl. Mariacki 5, — „Francja".

Program Ogólnopolskiego Zjazdu Oficerów Rezerwy

Od 26 do 28 bm. odbędzie się we Lwowie XV Ogólnopolski Zjazd Oficerów Rezerwy. — Program Zjazdu przedstawia się następująco:

26 bm: godz. 8 zbiórka członków ZOR na Cment. Obrońców Lwowa, g. 8.30 Msza św. przy udziale przedstawicieli władz, wojska, stowarzyszeń i organizacyj społecznych, godz. 9.30 przemówienia, złożenie wieńców na Grobie Nieznanego Żołnierza, ślubowanie wygłoszone przez prezesa Zarządu Głównego i prezesów ZOR, odsłonięcie pomnika poległych w obronie Polski Francuzów w latach 1919 do 1920, godz. 11.30 defilada na placu Mariackim, godz. 12 uformowanie się poszczególnych okręgów przed gmachem Teatru Wielkiego, zjednoczone chóry lwowskie odśpiewają kantatę, przemówienie z Teatru Wielkiego, godz. 13 uroczyste otwarcie Walnego Zjazdu Delegatów w Teatrze Wielkim.

27 bm. godz. 9 Otwarcie plenarnych obrad w sali Kasyna i Koła Literacko-Artystycznego, godz. 14 obrady w poszczególnych komisjach, godz. 21 koleżeńska wieczerza.

28 bm.: godz. 10: Otwarcie plenarnego posiedzenia Walnego Zjazdu w sali Kasyna i Koła Lit.-Art., obrady, wybory i zakończenie Zjazdu.

Sukces sztuki H. Zbierzchowskiego „Zawsze Wierny"

Z inicjatywy Zrzeszenia Dziennikarzy Pol. Ziem połudn.-wschodn. odbyło się specjalne przedstawienie najnowszej sztuki Henryka Zbierzchowskiego „Zawsze Wierny", obrazującej życie bohaterskie i obyczajowe Lwowa. Już na kilka dni naprzód bilety zostały wykupione, publiczność szczelnie wypełniła całą widownię Teatru Wielkiego.

Atrakcyjne to przedstawienie zgromadziło w Teatrze W. elitę miasta Lwowa. Wśród obecnych byli: prezes Sądu Apel. Dębicki, prokurator apel. dr. Chirowski, prof. Uniwer. ks. dr. Szydelski, liczne grono księży, a wśród tych przeor OO. Bernardynów o. Br. Szepelak i o. Fidelis, cały szereg wyższych oficerów ze Lwowa i z terenu Korpusu lwowskiego, dyr. Ubezpieczalni Społecznej Świderski, wiceprezes Sądu apel. Ojak, wiceprezydent m. Lwowa Chajes, dyr. M. K. E. inż. Rusin, wiceprezes Izby przem.-handl. inż. Wit Sulimirski, dyr. dr. Al. Czołowski, dyr. Banku Polskiego Blaha, dyr. Banku Cukrownictwa Kozłowski, liczni przedstawiciele świata naukowego i palestry, wiele osób z Urzędu Wojewódzkiego, Izby Skarbowej, Dyrekcji Lasów, licznie też stawili się grupami członkowie różnych organizacyj, jak: Zw. Strzeleckiego, Pocztowego Przysp. Wojsk., Zawodowego Zjednoczenia Narod., Związku Obrońców Lwowa itd.

Po trzeciej odsłonie ukazał się na scenie autor sztuki „Zawsze Wierny", Henryk Zbierzchowski, wywoływany przez publiczność i nagrodzony oklaskami, łącznie z artystami. W dniu tym bawiła we Lwowie wycieczka ułanów podolskich z Kresów wschodnich w liczbie sto osób pod przewodnictwem rotm. Hollaka, która na zaproszenie Zrzeszenia Dziennikarzy Polskich Ziem poł.-wschod. przybyła w komplecie na przedstawienie w towarzystwie referenta oświatowego lwowskiego garnizonu Balawendera. Poszczególne odsłony i artyści byli rzęsiście oklaskiwani przez zebraną publiczność, a burzą oklasków przyjęto ostatnią odsłonę „Orlęta". Sztuka H. Zbierzchowskiego odniosła w poniedziałek nowy, wspaniały sukces.

TEATR

— ŻOŁNIERZ KRÓLOWEJ MADAGASKARU". Dziś Teatr W. wystąpi z wielkim widowiskiem muzycz. „Żołnierz królowej Madagaskaru", napisanym przez J. Tuwima, według farsy St. Dobrzańskiego, który zdobył tak wielkie powodzenie w ubiegłym roku w Warszawie. Gościnnie wystąpi w roli głównej Mariusz Maszyński, świetny artysta w roli mecenasa Mazurkiewicza. Obok niego wystąpią: Ankwicz-Szyjkowska, Bielicka, Chaniecka, Draczewska, Feldmanówna, Górska, M. Kaupe, Kruszelnicka, Pitołajówna, Zbierzowska, Baryka, Borowski, Borowy, Guttner, Kępka-Bajerski, Leliwa, Mierzejewski, Przystawski, A. Rączkowski, Szalawski, Więckowski, Zintel. — Inscenizacja J. Warneckiego, dekoracje proj. M. Różańskiego, opracowanie muz. T. Sygietyńskiego, przy pulpicie J. Mund, choreografia E. Paplińskiego.

— „PRECLE MAJOWE" w Teatrze Rozm. po cenach zniżonych dziś i jutro wiecz. w wykonaniu ulubienicy lwowskiej publiczności znakomitej piosenkarki A. Kitschman, uroczej Oli Obarskiej, świetnej primabaleriny M. Kolpikówny z jej doskonałym partnerem E. Paplińskim, J. Ławiny, oraz niewyczerpanego w humorze conferansiera K. Wajdy i A. Fleiszera. Akomp. przy 2-ch fortep. prowadzą M. Altenberg i J. Ławina. Ważne abon. i zniżki płatne przy kasie.

— CZWARTKOWE POPOŁUDNIOWE PRZEDSTAWIENIA po cenach zniżonych wypełnią: w T. Wielkim ciesząca się niezmiennie nadzwyczajnym powodzeniem operetka „Rose Marie", — w Teatrze Rozmaitości „Precle majowe". Ważne abon.

— „W NOC ŚWIĘTOJAŃSKĄ" Raorta tylko jeden raz w T. Wielkim w najbliższą sobotę popołudniu o 3.30 po cenach najniższych od gr. 25 do zł. 2.80. Bilety już w kasach przedsprzedaży.

RADIO

— KONGRES EUCHARYSTYCZNY W BUDAPESZCIE. Z okazji tego kongresu P. R. organizuje trzy transmisje, które przeprowadzać będą specjalni sprawozdawcy wysłani do Budapesztu, a mianowicie ks. M. Rękas i A. Bohdziewicz. Pierwsza transmisja z uroczystego otwarcia Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego na Placu Bohaterów w Budapeszcie rozpocznie się o 16.30 25 bm. — We czwartek o 20 sprawozdawcy P. R. opiszą słuchaczom przebieg wielkiej procesji na Dunaju, po czym w niedzielę, dn. 29 bm. P. R. transmitować będzie o 9 rano Mszę św. celebrowaną przez ks. kardynała, legata papieskiego.

ODCZYTY I WYSTAWY

— STARANIEM POL. TOW. EKONOMICZNEGO we Lwowie wygłosi odczyt pt.: „Warunki rozwojowe wsi poskiej" 28 bm. o 18-tej w wielkiej sali posiedzeń Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie, ul. Akademicka 17 p. Czesław Bobrowski, dyr. departamentu ekonom. Min. R. i R. R., znakomity znawca wsi naszej i świetny prelegent. Wstęp wolny dla członków i gości.

— ODCZYT. 25 bm. o 19.15 odbędzie się w lokalu S. K. M. A. „Odrodzenie" zebranie dyskusyjne z referatem ks. prof. dr. J. Stepy pt. „Totalizm w świetle katolicyzmu".

— WŁOSKI ODCZYT JALU KURKA WE LWOWIE. 25 bm. o 19 w Instytucie Kultury Włoskiej we Lwowie znany poeta Jalu Kurek wygłosi w języku włoskim odczyt pt. „Współczesna poezja włoska", połączony z recytacjami jego polskich przekładów następujących poetów współczesnych włoskich: Buzzi, Cengiullo, Corazzini, Folgore, Marinetti, Palazzeschi, Soffici i in.

— WYSTAWA DZIECKA, urządzona staraniem Wojew. Oddz. Kom. Kongresu Dziecka mieści się w gmachu Muzeum Przemysłu Art. (Hetmańska 20), oraz w salach wystawowych Twa Przyj. Sztuk Pięknych (p. Mariacki 9). Działy: szkolny, higieniczny, opiekuńczy oraz art.-literacki. Zwiedzać można do 26-go czerwca.

ZEBRANIA

— Z POL. TOW. PRAWNICZEGO. Na Walnym Zgromadzeniu wybrano prezesem na lata 1938, 1939 i 1940 dra R. Longchampsa, prof. UJK., wiceprezesami: I. dra W. Hamerskiego, prezesa odddz. Prok. Gen. we Lwowie, II. dra A. Wereszczyńskiego, prof. Politechniki, III. dra Z. Hahna, emer. sędziego apel. — Ponadto wybrano sześciu członków wydziału oraz trzech członków komisji rewizyjnej.

— WALNE ZEBRANIE Oddz. Lw. Pol. Tow. Historycznego odbędzie się 27 bm. o 18 w Zakł. Historii Polski UJK., ul. Mickiewicza 5 a, III. p.

— CECH KATOLICKICH MISTRZÓW I MISTRZYŃ KRAWIECKICH zawiadamia, że Walne Zebranie członków Cechu odbędzie się 29 bm. o 10 rano w małej sali Zjednoczenia Rzemieślników lwowskich, ul. Kościelna l. 8, I. piętro. W razie braku wymaganego statutem kompletu, następne zebranie o godzinę później.

Święto Korpusu Kadetów

Korpus Kadetów Marsz. Piłsudskiego, obchodzi doroczne święto 26 bm. W przeddzień święta, o 20 odbędzie się apel kadetów, poległych w III Powstaniu Śląskim. Uroczystości w czwartek rozpoczną się Mszą św. polową, o 10 przed budynkiem Korpusu, po czym nastąpi nadanie odznaki honorowej osobom zasłużonym dla Korpusu, pożegnanie chorągwi szkoły przez tegorocznych absolwentów i przekazanie jej młodszym kolegom i na zakończenie defilada. O 11 w sali korpusowej uroczyste pożegnanie tegorocznych absolwentów, rozdanie świadectw maturalnych, odznak korpusowych i dyplomów. O 15 finałowe zawody sportowe przy udziale reprezentacji Korpusu Kadetów z Rawicza.

Akademia ku czci św. Jana Bosko

(a) Zgromadzenie Ks. Salezjanów, których patronem jest św. Jan Bosko, uczciło ub. niedzieli rocznicę 50-tą jego zgonu uroczystym nabożeństwem w wotywnym kościele Matki Boskiej Ostrobramskiej oraz akademią w sali Sokoła-Macierzy.

Zagaił akademię dyr. Zgrom. Salezjańskiego ks. Guzik. Referat o życiu i działalności Ks. Jana Bosko wygłosił mgr. W. Nowosad. Produkcje Orkiestry i Chóru Salezjańskiej Szkoły organistów z Przemyśla wywołały słowa gorącego uznania. Dopełniły programu deklamacje uczniów Zgromadzenia z Przemyśla oraz z Oratorium Salez. na Łyczakowie.

RÓŻNE

— BACZNOŚĆ WETERANI b. Armii Polskiej we Francji! Z okazji święta Oficerów Rezerwy zbiórka obowiązkowa 26 bm. o 9.30 w lokalu Związku przy ul. Kurkowej l. 12.

— ZARZĄD ODDZ. ZW. B. OCHOTNIKÓW we Lwowie wzywa członków do wzięcia udziału w Ogólnopolskim Zjeździe Zw. Of. Rez. Zbiórka o 9.30 w lokalu. Od zbiórki tej zwolnieni są członkowie Zw. Oficerów Rezerwy.

— PRZEDSZKOLE IM. BOL. PRUSA dla dzieci od lat 3 do 7 będzie czynne od 1 czerwca w godzinach rannych i popołudniowych przez cały okres letni. Lokal nowocześnie urządzony z dużym pięknym ogrodem w śródmieściu przy ul. H. Dąbczańskiej 2.

— RADA ZAWIADOWCZA ZW. OBROŃCÓW LWOWA z listopada 1918 r. wzywa wszystkich obrońców Lwowa do wzięcia udziału w uroczystościach związanych z jubileuszowym zjazdem Zw. Ofic. i Podch. Rezerwy 26 bm. Zbiórka 26 bm. o 7.45 przed bramą cmentarza Łycz., po czym Obrońcy Lwowa wezmą udział w Mszy św. na cmentarzu Obr. Lwowa, a następnie w defiladzie i akademii w Teatrze W. Konieczna jest obecność wszystkich obrońców Lwowa, — wskazany przyjazd członków, zamieszkałych w pobliskich miejscowościach. Oficerowie i Podch. Rezerwy, którzy są członkami Zw. Obr. Lwowa, maszerować będą na defiladzie w grupie Obrońców Lwowa.

— KOŁO ZW. PODOFIC. REZ. R. P. wzywa wszystkich członków do zgłoszenia się w lokalu związkowym w dniu 26 maja o godz. 10tej celem wzięcia udziału w ogólnopolskim Zjeździe Oficerów Rezerwy we Lwowie.

— RODZINA WOJSKOWA podaje do wiadomości członkiniom, że w najbliższych dniach odbedzie sie 3-dniowy kurs

KRONIKA WYPADKÓW

(a) Stan aury uległ w dniu wczorajszym pewnej poprawie, dzień bowiem był wprawdzie zimny, lecz przeważnie pozbawiony opadu deszczowego.

Na terenie bezpieczeństwa publicznego panowała sytuacja bez zmian, raport policyjny bowiem nie wykazywał szczególnych wydarzeń, zasługujących na podkreślenie. Notowano jedno włamanie, dokonane ubiegłej nocy przez nieznanych sprawców do magazynu Mojżesza Heringa (ul. Janowska 11), gdzie sprawcy po wyłamaniu krat w oknie dostali się do magazynu i skradli 6 paczek pomarańcz wartości 240 zł.

Przytrzymano Stefana Kowalczuka (ul. Hausnera 11), który ujęty został na kradzieży wielkiej ilości jarzyn w ogrodzie, dzierżawionym przez ogrodników bułgarskich przy ul. św. Piotra.

Piękna uroczystość

Kół Gospodyń Wiejskich

Powiatu Lwowskiego

(hw) W sali lwow. Izby Rolniczej odbyła się uroczystość poświęcenia sztandaru Pow. Oddz. Kół Gospodyń Wiejskich pow. lwowskiego. Uroczystość była połączona z Walnym Zjazdem Powiatowym. Przybyli delegaci władz wojewódzkich, Starostwa pow. i grodz., Lw. Izby Roln. oraz delegaci organizacyj rolniczych, społecznych i kulturalno-oświatowych.

Obrady zagaiła p. M. Skoczyńska, powołując na przewodniczącą p. H. Nuzikowską jako delegatkę Zarządu Gł. Zw. K. G. W. we Lwowie, a do prezydium pp.: Dukiewiczową z Siemianówki, Piastunową z Sokolnik, Olbertową z Pustomyt, Jackiewiczową z Zubrzy, Wolańską z Prus i Wójcicką z Barszczowic.

Zjazd powitał p. wicewojewoda Chmielewski, życząc organizacji jak najpomyślniejszych wyników pracy. P. Starosta Zamecznik w swym przemówieniu podkreślił wielkość i powagę zadań kobiety kresowej, a nawiązując do kultu, jaki żywił dla Matki Boskiej Ostrobramskiej — widniejącej na sztandarze Kół Gospodyń pow. lwowskiego — Budowniczy Polski Józef Piłsudski, wezwał kobiety wiejskie do pamięci o ideologii Wielkiego Marszałka i przekazywania jej następnym pokoleniom. Obydwa przemówienia zostały powitane przez gospodynie wiejskie gorącymi oklaskami.

Następnie przemawiali: dr. K. Papara, prezes Lw. Izby Roln., prezes Malik im. Okr. Tow. Roln., ks. Poznański, który dokonał poświęcenia sztandaru oraz pp. E. Polakowa i red. Wolska im. S. P. P. O. S. Małopolski Wschod. Po ostatnim przemówieniu, w którym mówczyni podkreśliła głęboką miłość kobiet wiejskich dla swego sztandaru i dla niepodległego Państwa polskiego, przed którego Majestatem sztandar organizacji w służbie dla idei nisko się zawsze pochylać będzie, zerwały się spontaniczne gorące okrzyki.

Myśl poruszoną przez red. Wolską podjęły dalej gospodynie. P. Jackiewiczowa z Zubrzy w przemówieniu nawoływała do budzenia uczucia miłości Ojczyzny w duszach dzieci i do walki z obojętnością wobec spraw publicznych. P. Mazurczakowa z Rzęsny Polskiej dodała do powyższego przemówienia konieczność przestrzegania czystości mowy polskiej na wsi, a p. Piastunowa z Sokolnik imieniem zgromadzonych kobiet złożyła ślubowanie sztandarowi.

Po przemówieniach nastąpiło wbijanie gwoździ, a następnie obrady Zjazdu. W sprawozdaniu zwracał uwagę rozrost Pow. Oddz. K. G. W., liczącego obecnie 46 Kół i okazującego wielką żywotność. Koła prowadziły w ub. sezonie 19 półkolonij letnich i prowadzą własny Ośrodek Zdrowia w Pustomytach. Sprawozdanie kasowe wyraziło w przychodach 7.251 zł. 8 gr. Na rok następny saldo wykazuje kwotę 304 zł. 7 gr. Godny podkreślenia jest udział Kół Gospodyń w budowach Domów Ludowych.

Następnie uchwalono program na rok następny. Szczególne uznanie wyrażono energicznej i ofiarnej przewodniczącej p. inż. Skoczyńskiej.

Ze srebrnego ekranu

„Zawiniłam"

(„RIALTO")

Trudno doprawdy ustalić, w którym gatunku filmowym najkorzystniej plasuje się talent świetnej aktorki francuskiej, Danielle Darrieux. Potrafi ona wzruszyć do łez w rolach tragicznych, umie też rozweselać i rozśmieszać, także do łez, jako „nicpoń".

W „Zawiniłam" widzimy ją jako dzielną i skromną dziewczynę, przebijającą się o własnych siłach przez życie. Widzimy ją jako adwokatkę, jako zawiedzioną kobietę, jako ofiarę ludzkiej złości. W tej nowej, odmiennej od wszystkich dotychczasowych kreacji, Danielle osiąga swój szczyt. Ku prawdziwemu zadowoleniu i podziwowi widzów. (m.)

„Gasparone"

(„CHIMERA")

Ekran stał się dziś ostatnim schronieniem, w którym znalazła swój przytułek mocno wzgardzona na scenach teatralnych muza operetki. Nie jest to jednak tylko przytułek; czasem film podnosi o całe niebo wartość operetki, czyniąc z niej wprost cudo luksusu, techniki reżyserskiej i gry aktorskiej, nie mówiąc już o wspaniałych możliwościach muzycznych i wokalnych, których przede wszystkim kino jest w stanie dostarczyć.

Wyrazem tego jest stara i dobra operetka Millöckera „Gasparone", świeżo zmontowana na ekranie. Melodyjność jej podkreśla się tu doskonałym wykonaniem, wspaniałość wystawy przewyższa wszystkie inne filmowe operetki. Warto naprawdę zobaczyć i posłuchać. (m.)

---

przeciwgazowy w godzinach popołudniowych. Wzywa się członkinie, by w imię hasła Obrony Państwa wzięły jak najliczniejszy udział w kursie. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat, Jabłonowskich 30 — 24. 25 i 27 bm. od 17—19.

— MAŁOP. TOW. OGRODNICZE urządza wycieczkę do kultur ogrodniczych plantacyj miejskich na Żelaznej Wodzie 26 bm. — Punkt zborny o 10-tej koło Szkoły Techn. — i wycieczkę do ogrodów Zakładu fund. hr. Skarbka w Drohowyżu.

— UWAGA MATURZYSTKI I MATURZYŚCI! Rodzina Wojskowa we Lwowie zaprasza abiturientki i abiturientów, młodzież akademicką, oraz wszystkich sympatyków młodzieży na Wielką Wiosenną Zabawę Maturzystów, połączoną z wieloma atrakcjami i niespodziankami, która odbędzie się 28 bm. o 20-tej w Kasynie Oficerskim, ul. św. Piotra i Pawła. Wstęp za zaproszeniami, które wydaje sekretariat R. W., Jabłonowskich 30.

— NA PRZYTULISKO BRACI ALBERTYNÓW we Lwowie zamiast kwiatów na grób śp. brata pułkownika Alfreda Gozdawa-Kaweckiego, zmarłego we Lwowie, składają 20 zł. — Ludwik i Maria Henekowie w Krakowie.

— KOMITET BUDOWY KOSCIOŁA OO. Karmelitów Bosych na Persenkówce uzyskał poważny sukces kasowy, dzięki poparciu PT. kupców i przemysłowców lwowskich, oraz szerokich sfer społeczeństwa, przeto poczuwa się do obowiązku podziękowania PT. Członkom Komitetu za współudział i pracę, oraz następującym firmom za ich ofiarność, a mianowicie: J. Nowak, St. Kozioł, Drukarnia Centrana, Lw. Tow. Akc. Browarów, Reprezentacja Browaru w Żywcu, J. A. Baczewski, Inż. Podsoński i Górski, Jan Pawłowski i Synowie, J. Blasbalg, J. Żurawski, Gorgolewski, Riedl, Lewicki K. Lewicki M., Orzechowski Fr., Welz, Paszanda, Koleżański, Urbański J., Kurek Stawiarz, Drzewicki, Związek Mleczarski, Stępkowicz, Stoiński, Schexi Stenzel, Inż. Wiśniewski, Błocki, Maziarz, Mutka, St. Kistryn, Lauruk, A. Kafka, J. Wallach, Winkler, Skrzypek, Schirmer, „Liturgia", Polonieckí, Buszek, Święs, Apteka Pilewski, Oberwalder, Zalewski, Pawlik, Comi, Dąbek, Höflinger, oraz wielu innych.

— PIELGRZYMKA DO STANISŁAWOWA. W I-szą rocznicę koronacji wyruszy z Archikatedry Ormiańskiej wielka pielgrzymka do Cudownej Matki Bożej Łaskawej w Stanisławowie. Wyjazd z dworca głównego o godz. 5 rano. Powrót tegoż dnia wieczorem. Cena biletu w obie strony 5 zł. Bilety nabywać można w zakrystii Katedry Ormiańskiej.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH od 22 do 28 maja mają:

Błądzińskiego, Łyczakowska 57. — Brettlera i J. Pinelesa, Rynek 18. — Dorżawetza, pl. Teodora 3. — Ettingera, pl. Gołuchowskich 14. — Haya, ul. Kołłątaja 12. — Kaniewskiego, Leona Sapiehy 15. — Kurkiewicza, Unii Brzeskiej 4. — Lauera, ul. Jagiellońska 12. — Łazowskiego, 29 Listopada 75. — Marguliesa, ul. Żółkiewska 82. — Markowicza, Zyblikiewicza 50. — Mikolascha, ul. Kopernika 1. — Nussbauma, ul. Krakowska 26. — Pilewskiego, ul. Akademicka 28. — Poratyńskiego, pl. Bernardyński 1. — Reissowej, Zamarstynów, ul. Lwowska 43. — Scheinbacha, ul. Gródecka 30. — Somersteina, ul. Janowska 2. — Sussmana, ul. Kurkowa 5. — Teneckiego, Zielona 33. Wójtowicza, Leona Sapiehy 77. — Zarzyckiego, ul. Żółkiewska 71. — Zygmuntowicza, ul. Gródecka 84.

Przyjechali do Nowego „Hotelu Europejskiego"

Hr. Rey Ludwik, wł. dóbr — Psary. Rogoziński Edmund, inżynier — Warszawa. Dr. Scholz Fryderyk, profesor — Katowice. Franceschini Bruno Giusto, inżynier — Rovereto (Italia). Dr. Kaldor Józef, adwokat — Budapeszt. Nolte Wilhelm, kupiec — Braunschweig. Krychowski Tadeusz, dyr. depart. — Warszawa. Wapniarski Henryk, insp. Min. Spr. — Warszawa. Bielecka Jadwiga, ziemianka — Tudorów. Kowalski Józef, dyr. dóbr — Zaleszczyki Małe. Dr. Malinowski Tadeusz, adwokat — Jarosław. Piątkiewicz Bronisław, inżynier — Borysław. Miliński Józef, wł. dóbr — Helenków. Möller Crawford Peter, przemysł. — Sztokholm. Fochst Hildegard, przem. film. — Berlin. Piątkiewicz Bronisław, inżynier Borysław. Czapnik Michał, kupiec — Warszawa. Gawlikowski Czesław, inżynier — Starachowice. Kopecki Jerzy, wł. dóbr — Urzejowce. Dr. Brettler Joachim, prokurent — Kołomyja. Bilińska Magdalena, wł. dóbr — Myców. Dr. Haber Maks, prokurent — Warszawa. Rechowicz Kazimierz, inżynier — Warszawa. Krajewski Stanisław, wł. dóbr — Czechy. Leviówna Janina, urzędn. pryw. — Łódź. Garfinkel Henryk, kupiec — Warszawa. Dr. Neuman Brunon, lekarz — Warszawa. Dr. Piątek Jan, dyr. Książn. „Atlas" — Warszawa. Łoboszewski Stefan, urzędn. pryw. — Rudnik n. Sanem.). Dr. Kruh Samuel, adwokat — Czortków. Iwaszkiewicz Edmund, ekonomista — Warszawa. Dubiner J., kupiec — Bielsko. Przeorski Wacław, przemysł. naft. — Warszawa. Krafft Władysław, przemysł. — Drohobycz. Jaworski Tomasz, inżynier — Jedlicze. Pawlaczkowa Kazimiera, żona urzędn. — Rypne.

Z sali sądowej

Nowy masowy proces we Lwowie

(—) Sąd apelacyjny we Lwowie rozpatruje sprawę napadu mieszkańców wsi Remizowce w pow. złoczowskim na dom modlitwy sekty Pisma św.

Członkowie tej sekty znieważyli słownie cerkiew grecko-katolicką. Wywołało to masowy odruch wieśniaków, którzy pobili sekciarzy i zdemolowali ich zbór. Prokuratura Sądu okręg. w Złoczowie wytoczyła śledztwo przeciw 45 wieśniakom, przeważnie obrządku gr.-kat. Sąd w Złoczowie skazał 33 uczestników zajścia na kary od pół do 1 roku bezwzględnego więzienia.

Rozprawę apelacyjną prowadzi s. a. Jaroszyński, oskarża wiceprok. Kożuchowski, broni dr. Szewczuk.

Z toru wyścigowego

WYNIKI Z 8 DNIA WYŚCIGÓW KON.
(wtorek, 24 maja br.)

Gon. I. wojskowa. 300 zł. Dyst. 4.000 m. (przeszkody).
1) Arta (Pokusa) oficerski koń służbowy rtm. Strużyńskiego.
Valkover.

Gon. II. 600 zł. Dyst. 3.600 m. (przeszkody).
1) Rodin T. Rybickiego (typ „Dz. P."), 2) Iskra K. Niemojowskiego.
Tot. zw. 5.

Gon. III. 600 zł. Dyst. 2.000 m. (araby).
1) Dalama stajni „Pełkinie", (typ Dz. P."), 2) Sumak T. Raciborskiej (typ „Dz. P."), 3) Geniusz stajni „Ferdynandów".
Tot. zw. 25.50, fr. 6, 5.50.

Gon. IV. 500 zł. Dyst. 2.400 m. (płoty).
1) Gravelot B. Mićkowskiego (typ „Dz. P."), 2) Ottawa T. Rybickiego (typ „Dz. P."), 3) Norma I. Ursel i Reine de Fleurs P. i St. Zarczewskich (łeb w łeb).
Tot. zw. 42, fr. 12.50, 5.50.

Gon. V. 700 zł. Dyst. 1.800 m.
1) Omikron, J. Oponeckiego (typ „Dz. P."), 2) Neron II. P. i St. Żarczewskich, 3) Florisdorf B. Zangena (typ „Dz. P.").
Tot. zw. 26.50, fr. 7.50, 12.50, 6.50.

Gon. VI. 500 zł. Dyst. 1.600 m.
1) Cylma W. Ujejskiego (typ „Dz. P."), 2) Aztor H. Lewartowskiego (typ „Dz. P."), 3) Saperment B. Mićkowskiego. Wycofany Nagasaki.
Tot. zw. 11.50, fr. 5, 5.

Gon. VII. 1.200 zł. Dyst. 1.800 m. (araby).
1) Szatan St. Zarczewskich (typ „Dz. P."), 2) Granit stajni „Ferdynandów", 3) Zora A. Piotraszewskiego.
Tot. zw. 13.

Chciał oszukać ks. biskupa

(—) Przed Sądem okręg. we Lwowie stanął wczoraj Wł. Wroński, który wpadł na niefortunny pomysł wyłudzenia pieniędzy od ks. biskupa Baziaka, fałszując kwit Pol. Czerwonego Krzyża. Posiadał on poświadczenie wpłaconych kiedyś 50 gr. na rzecz tego towarzystwa. Na tym pokwitowaniu Wroński wymazał swoje nazwisko, a wpisał nazwisko ks. biskupa, cyfrę zaś 50 gr. przerobił na 24 zł., które usiłował pobrać rzekomo tytułem wkładki członkowskiej za cały rok. Podstęp jednak nie udał się i oszusta oddano w ręce policji.

S. o. Słowik skazał go na 8 miesięcy więzienia.

Przytrzymanie sprawcy włamania do magazynu jubilerskiego

(a) Sprawa włamania do magazynu jubilerskiego Ignacego Katza (ul. Rejtana 9) została wyjaśniona.

Już w dniu wczorajszym podkreśliliśmy podejrzane zachowanie się w całej tej sprawie posługacza restauracyjnego, którego nazwiska nie podaliśmy ze względu na prowadzone dochodzenia. Ów właśnie posługacz, 16-letni Bartosz Kindrat dokonał włamania do magazynu jubilerskiego i kradzieży trzech waliz, wypełnionych biżuterią wartości około 43.000 zł. W toku przesłuchania nagromadzono przeciw Kindratowi poważny materiał dowodowy, wobec czego przyznał się do włamania.

Kindrat zeznał, że w piwnicy wybił siekierą dwie deski, stanowiące podłogę portalu, stłukł następnie szybę w drugich drzwiach, a stwierdziwszy, że walizy zawierają biżuterię, zabrał je i ukrył następnie pod węglem, gdzie je funkcjonariusze policji istotnie znaleźli.

Skradziony łup oddano właścicielowi, a Kindrata odstawiono do dyspozycji sędziego dla spraw nieletnich

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrow:

BORYSŁAW. Palace: „24 godziny miłości". Colosseum: „Pani Walewska", Grażyna: „Tajemnica żółtego miasta".

BRZOZÓW. Goplana: „Panna Lili" i „Jestem niewinny".

CZORTKÓW. Casino: „Robert i Bertrand".

DROHOBYCZ. Wanda: „Zbieg z San Quentin", Sztuka: „Pani Walewska".

JAROSŁAW. Dom żołnierza: „Szalona Claudette". Palace: „Bohater naszych czasów", Sokół: „Żółty pył".

KOŁOMYJA. Mars: „Dzień na wyścigach", Gwiazda: „Na skrzydłach Honolulu".

PRZEMYŚL. Apollo: „Indyjski grobowiec", cz. II., Casino: „Pogarda śmierci", Muza: „Zdobywca serc", Olimpia: „Kryzys skończony". Fotoplastikon: „Wystawa światowa" cz. II.

RAWA RUSKA. C. S. G. G.: „Dede", Sokół: „Królowa dżungli".

SAMBOR. Ojczyzna: „Skłamałam"

STRYJ. Apollo: „Premiera", Edison: „Ubóstwiana", Sokół: „Winowajca".

TARNOPOL. Apollo: „Zemsta Tarzana", Bałtyk: „Dybuk". Palace: „Koniec pani Cheney".

TEATR MAŁOPOLSKI:

25. 5. KROSNO: pop. „Za siedmioma górami", wiecz. „Tajemnica lekarska".
ŚNIATYN: wiecz. „Pod zarządem przymusowym".

26. 5 SANOK: pop. „Za siedmioma górami", wiecz. „Tajemnica lekarska".
HORODENKA: wiecz. „Pod zarządem przymusowym".

Ze Stanisławowa

Uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod Dom Strzelecki

Dzurów, to miejscowość leżąca tuż nad granicą rumuńską, która liczy ok. 4.000 mieszkańców. Zamieszkała tu garstka społeczeństwa polskiego, zorganizowana w Oddziale Zw. Strzeleckiego, przed dwoma laty wysunęła inicjatywę wybudowania Domu Polskiego. Myśl i inicjatywę społeczeństwa dzurowskiego poparły Zarząd i Komenda Powiatu Z. S. w Śniatynie, którym udało się uzyskać od Zarządu Gromady pół morga gruntu, który następnie miejscowy właściciel dóbr i prez. Od. ZS. ob. Stef. Bohdanowicz wymienił na odpowiedniejszy. Postanowiono wybudować pierwszy na terenie powiatu Dom Strzelecki. W jesieni 1937 r. przystąpiono do budowy. Założono fundamenty i zebrano poważną ilość materiału budowlanego. W dniu 15 bm. odbyła się w Dzurowie piękna uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego. Na uroczystość tę przybył Starosta śniatyński p. Tymiński St., delegat Dowódcy p. p. kpt. Jasiński, delegat Komendy Podokręgu Z. S. Stanisławów ob. Babiarz, Kom. Pow. P. W. p. kpt. Stadnicki, prezez powiat. Z. S. Śniatyn, ob. dr. Wyszkowski, Kom. powiat. Z. S. ob. prof. Bielecki, wielu zaproszonych gości oraz strzelczynie i strzelcy z całego powiatu w liczbie około 400 ludzi. Rano ruszył pochód na miejsce Domu Strzeleckiego, gdzie ks. kanonik Rozlepiło odprawił polową Mszę św. i wygłosił podniosłe kazanie. Następnie odbyła się uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego i wmurowanie aktu erekcyjnego. Wzniosłe przemówienia wygłosili: wiceprezes Oddziału Z. S. Dzurów ob. Andrasiewicz, prezes Powiatu Z. S. ob. dr. Wyszkowski i w języku ruskim imieniem ludności ruskiej, która wzięła w uroczystości bardzo liczny udział wójt gminy, p. inż. Kornel Serbiński. Po nabożeństwie odbyła się defilada Oddziałów Z. S. Trzy kompanie Strzelców umundurowanych z bronią, jedna kompania Strzelczyń i jedna kompania Orląt dziarsko przemaszerowały przed przedstawicielem Rządu i Władzami Z. S. przy dźwiękach orkiestry Ochot. Straży Pożarnej ze Śniatyna, oklaskiwane przez tłumy publiczności. Po wspólnym żołnierskim obiedzie, odbył się festyn połączony z zawodami sportowymi, a następnie zabawa taneczna. Związek Strzelecki powiatu śniatyńskiego dał jeszcze jeden dowód swej żywotności i pracy, poświęconej wychowaniu i kształceniu przyszłych obywateli Państwa.

Z Tłumacza

Wielkie zebranie O. Z. N.

W sali „Sokoła" w Tłumaczu odbyło się wielkie zebranie obywatelskie członków O. Z. N. przy udziale ponad 400 osób. W zebraniu wzięli ponadto udział delegaci Stanisławowskiego Okręgu O. Z. N. Po zagajeniu przewodniczący obwodu tłumackiego p. Leon Seidler wygłosił obszerny referat na temat ideologii i prac Obozu na terenie. Po referacie wywiązała się rzeczowa i ożywiona dyskusja, w której podnoszono przede wszystkim konieczność skonsolidowania jak najszerszych sfer społeczeństwa polskiego w ramach O. Z. N. Nastrój wśród zebranych był podniosły, zainteresowanie tak treścią wygłoszonego referatu jak i w dyskusji bardzo duże.

Z Morszyna

O stworzenie parafii rzym.-katolickiej

(.) Przed paru laty dzięki wysiłkom dyrektora Zarządu Zdrojowego w Morszynie p. Lipskiego i przy współpracy miejscowych właścicieli pensjonatów, zbudowano kościół rzym.-katolicki. Pierwsze prace pionierskie na obszarze nowej placówki zapoczątkował ks. dr Stanisław Huet, nauczyciel religii II. gimnazjum w Stryju, który w ciągu paru lat swej działalności duszpasterskiej zdołał skupić wszystkich Polaków nie tylko zamieszkałych w Morszynie, ale i w okolicy.

Tymczasem przed rokiem czy dwoma w pięknie zredagowanym liście prezydium Związku Lekarzy Polskich, który jest właścicielem Morszyna, podziękowało dotychczasowemu duszpasterzowi za pracę i oddało kościół pod zarząd zakonnikom z Warszawy. Obecnie słuchy dochodzą, że zakonnicy mają zrezygnować z nowej placówki, gdyż warunki pracy dla nich skutkiem nieznajomości terenu są trudne.

Wtajemniczeni głoszą, że wszelkie prace napotykają tu na trudności skutkiem eksperymentów i skutkiem ciągłych zmian personalnych w Zarządzie i Komisji Zdrojowej.

Miejscowa Polonia apeluje, by zwierzchnie władze kościelne zainteresowały się sprawą kościoła w Morszynie i stworzyły tu parafię rzym.-katolicką.

Z Sokala

Niesłychany występ proboszcza gr.-kat.

(.) W Warężu dnia 12 bm. wójt gminy polecił bić w dzwony cerkiewne na sygnał milczenia. Do dzwoniącego przypadł tamtejszy ksiądz greckokatolicki Bułyk i wyrwał mu sznur z ręki, zakazując dzwonić. Na zwróconą uwagę, że dzwoni z polecenia władz, paroch odpowiedział, że on jest gospodarzem dzwonów.

W Mahnówku gospodarz miejscowy, ukrainiec, przejeżdżając przez wieś obok szkoły, zauważywszy flagę państwową pokrytą kirem w dniu 12 bm., zatrzymawszy konie, wobec kierownika szkoły obelżywie wyrażał się o polskich bohaterach narodowych.

W szkole w Spasowie kierownik oglądając podręczniki stwierdził, że na 30 podręczników w 17-tu podobizny kierowników nawy państwowej zostały zniekształcone przez wykłucie oczu i zniekształcenie twarzy. W czterech podręcznikach podobizny zostały wyrwane.

Za długoletnią służbę

Kuratorium Okręgu Szkolnego Lw. we Lwowie przyznało medal brązowy „Za Długoletnią Służbę" następującym członkom grona nauczycielskiego państw. seminarium naucz. męsk. w Sokalu pp.: Stanisławowi Cwenarowi, Janowi Górniakowi, Grzegorzowi Hudymowi, ks. Cyrylemu Lewalskiemu, Stanisławowi Rejmańskiemu, Józefowi Romanowskiemu i Michałowi Strusińskiemu oraz woźnym tego zakładu: Feliksowi Kutasowi i Pawłowi Marcc. Uroczyste wręczenie dyplomów stwierdzających nadanie medali wymienionym odbyło się 22 bm. w Dyrekcji Seminarium po nabożeństwie szkolnym w obecności całego grona nauczycielskiego.

Z Brodów

Napad ucznia na profesora

W dniu 19 b. m. uczeń VIII kl. tut. Gimn. Państw., N. Iwachiw napadł na jednego z profesorów i dotkliwie go pobił. Iwachiw został zatrzymany przez policję i odstawiony do dyspozycji Sądu Grodzkiego w Brodach.

Z Łańcuta

Pryszczyca w łańcuckim

We wsi Dębno w północnej części pow. łańcuckiego stwierdzono chorobę pryszczycy, o charakterze epidemicznym. W związku z tym władze powiatowe wydały zarządzenia profilaktyczne, a w szczególności zamknięto zupełnie wywóz bydła i nierogacizny oraz targowice w półn. części powiatu. Epidemia pryszczycy została prawdopodobnie przeniesiona do Dębna z pow. przeworskiego. Jest to już drugi wypadek wystąpienia pryszczycy w pow. łańcuckim. Po raz pierwszy w marcu.

Z Jarosławia

Doroczny Zjazd Ligi Ochrony Zwierząt

Odbył się w Jarosławiu doroczny Zjazd Oddziałów lwowskiej Ligi Ochrony Zwierząt. Obradom przewodniczył prezes Ligi mec. Łyczkowski, piękny referat „Zasady naszej idei" wygłosił s. apel. dr. A. Laniewski, gorąco przemówił insp. Lorenz. Na Zjazd przybyli liczni delegaci Oddziałów L. O. Z.: ze Lwowa, Przemyśla, Jarosławia, Rawy Ruskiej, Leżajska, Krosna, Leska, Medenic i innych miejscowości, rozumiejąc konieczność osobistego kontaktu dla wspólnej pracy ideowej. Uchwały Zjazdu przekazano Zarządowi Głównemu L. O. Z. do przeprowadzenia.

TURNIEJ SIATKÓWKI. Na boisku sportowym II Państw. Gimn. odbył się trójmecz siatkówki między drużynami: II Państw. Gimn. z Państw. Szk. Budownictwa z Jarosławia i Pań. Gimn. z Łańcuta. Bezapelacyjne zwycięstwo odniosła doskonała drużyna Państw. Szkoły Budownictwa. Zwycięska drużyna, której opiekunem jest znany na terenie Jarosławia wybitny społecznik i propagator sportu prof. Ostapiuk T. — zdobyła sobie odrazu

licznie zgromadzoną publiczność przede wszystkim piękną grą, oraz nadzwyczaj sportowym zachowaniem się.

Harcerskie wyróżnienie

Kapituła Odznaki Pamiątkowej Harcerzy z czasów walk o Niepodległość, przyznała I Drużynie Harcerskiej im. Poniatowskiego J. Odznakę Pamiątkową Harcerzy Małopolan z czasów walk o Niepodległość. (A. B.).

Ze Stryja

PRZENIESIENIA. Kierownik Państw. Zarz. Wodnego inż. Lambor Julian przeniesiony został do Ministerstwa Komunikacji na stanowisko radcy ministerialnego.

Tow. OGRÓDKÓW DZIAŁKOWYCH. W sali posiedzeń Magistratu odbyło się w obecności starosty pow. mgr. Harmaty Stanisława i Prezydenta miasta posiedzenie celem zorganizowania Tow. Ogródków działkowych. Na zebraniu tym p. inż. Podczaska, instruktorka ogródków działkowych wygłosiła referat, zaś wyjaśnień udzielił dyrektor biura Funduszu Pracy w Stanisławowie p. Pietruski. Po obszernej dyskusji uchwalono założyć Towarzystwo Ogródków Działkowych, w tym celu wybrano Zarząd w składzie następującym: przewodniczący dyr. Pawlik Jacek, zastępca insp. Hawranek, sekretarz instr. Rogulski, skarbnik dyr. Zajkowski. (s).

Tragiczny wypadek ucznia

Na boisku gimnazjalnym zdarzył się tragiczny wypadek. Oto w czasie gry w siatkówkę jeden z uczniów, Z. Kuczek z kl IV w poszukiwaniu za piłką, która przeleciała na sąsiednie podwórze — usiłował przeskoczyć przez parkan i w trakcie przeskakiwania nadział się na wystający tam kół. Ofiarę własnej nieostrożności przewieziono natychmiast do szpitala powszechnego, gdzie lekarze orzekli stan jego jako beznadziejny. Tragiczny ten wypadek wywołał w naszym mieście wielkie wrażenie. (s).

Burza z gradobiciem

23 bm. w godzinach wieczornych przeszła nad powiatem stryjskim ulewa połączona z piorunami. W czasie burzy zabita została od uderzenia piorunu jedna kobieta we wsi Bratkowce. W Podhorodcach ulewa połączona z gradobiciem wyrządziła wielkie szkody w polu. Górskie potoki wezbrały, niszcząc kładki i mostki. Na szczęście ofiar w ludziach nie było, jedynie utonęło kilka owiec i cieląt. Akcja ratownicza zorganizowana została natychmiast przez miejscowego komendanta posterunku.

LXIV. Zwyczajne Walne Zgromadzenie członków Spółdzielni Oszczędności i Kredytu Kolejowców z odp. udz. we Lwowie

odbędzie się w sobotę dnia 28-go maja 1938 r. o godz. 15-tej w sali Towarzystwa Gimn. Sokół II przy ul. Kętrzyńskiego l. 32 — z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu Walnego Zgromadzenia, odbytego dnia 29 maja 1937. 2) Sprawozdanie za rok 1937, a) Rady Nadzorczej, b) Zarządu, c) Komisji kontrolującej, d) Przyjęcie do wiadomości sprawozdania Rady Nadzorczej, Zarządu oraz zatwierdzenie wniosku Rady Nadzorczej na udzielenie Zarządowi absolutorium za okres sprawozdawczy, 3) Zatwierdzenie wyboru Dyrektora na lat 6. 4) Wybory: a) 6 członków Rady Nadzorczej na lat 3, b) 2 zastępców członków Rady Nadzorczej na lat 3. 5) Uchwalenie budżetu na rok 1938 oraz prowizorium budżetowego na rok 1939, 6) Zmiana statutu, 7) Podwyższenie granic najwyższego kredytu jaki może być udzielony jednemu członkowi do kwoty zł. 1.500, 8) Wnioski Rady Nadzorczej na podział czystego zysku, 9) Wnioski członków. 9531

Ogłoszenie

Markus Wolfus, syn Beili, ur. w Sokalu 25 stycznia 1889, kupiec w Berlinie, wniósł prośbę o zezwolenie na zmianę nazwiska rodowego Wolfus na nazwisko Steinbach.

Urząd Wojewódzki we Lwowie podaje powyższą prośbę do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4 ustawy z dnia 24 X. 1919 r. (Dz. U. R. P. Nr. 85, poz. 478) wolno z ważnych powodów zgłosić przeciw jej uwzględnieniu sprzeciw do Urzędu Wojewódzkiego we Lwowie w ciągu 90 dni od dnia ogłoszenia w „Monitorze Polskim", które równocześnie zarządza się.

We Lwowie, dnia 18 maja 1938 r.

Za Wojewodę:
Mgr S. Kuliczkowski w. r.
Kierownik Oddziału

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście. Na pierwszej stronie zł. 0'90. W tekście od 2—5 str. zł. 0'70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0'50. Cała pierwsza strona zł. 1.100. Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0'18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0'18. **Nekrologi:** zł 0'50 za mm. jednoszpalt — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0'05. Nagłówek zł. 0'10 dla poszukujących pracy zł. 0'03, matrym. zł. 0'15. Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, ozdobiste** zł 1'50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony red. 262-42, 262-43. Telefon administracji 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. ZIMOROWICZA 15, telefon 240-42. — Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Malon, Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski

Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15.